

Rozmowa z dr. hab. Maciejem Jakubowskim,
dyrektorem Instytutu Badań Edukacyjnych **str. 2**



FOT. WIKIPEDIA

Polski sport ma nowego giganta.
Premie dwa razy wyższe i... tokeny
dla medalistów – str. 8

BIZNES

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

KOSZALIŃSKI

Wtorek
28.10.2025

Nr 251 (5708)
Nakład: 4.450 egz.

www.gk24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

GMINA MALECHOWO

Referendum w sprawie odwołania Rady
Gminy Malechowo jest nieważne **str. 3**



FOT. ARCHIWUM

Symulanci zwracają zasilek do ZUS-u

Choć w pierwszym półroczu liczba kontroli
zwolnień lekarskich w regionie spadła
w porównaniu do analogicznego okresu 2024
roku, to są one skuteczniejsze **str. 5**

Kraj.

Nowa partia, stare
długi. Kto zapłaci
2 miliony złotych
za Nowoczesną?
str. 6

Świat.

Włosi mogą wydać
Ukraińca
podejrzanego o atak
na Nord Stream 2
str. 7

KOSZALIN KONTROWERSJE W SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Nietypowa akcja przeciw podwyżkom

Jakub Roszkowski
Koszalin

**Grupa spółdzielców, będąca
w sporze z obecnymi władzami
Spółdzielni Mieszkaniowej
Na Skarpie w Koszalinie, drugiej
co do wielkości w mieście, prosi
sąsiadów, by ci - im więcej, tym le-
piej - wysłali do Zarządu Spół-
dzielni odwołania od jej ostatniej
decyzji finansowej.**

Chodzi o kolejne podwyżki eksploatacyjne dla mieszkańców. Według spółdzielców Zarząd robi to w sposób nieuprawniony. - Jak wiadomo, a „Głos Koszaliński” pisał o tym również w połowie ubiegłego roku, Rada Nadzorcza w spółdzielni Na Skarpie jest skutecznie zawieszona - wyjaśnia Maciej Tkaczyk z Grupy Skarpa, opozycyjnej wobec aktualnych władz spółdzielni. - Od ponad 1,5 roku Zarząd działa więc bez nadzoru i w zasadzie bez umocowania. Zgodnie z prawem tylko Rada Nadzorcza może zatwierdzać jego plany wprowadzania kolejnych podwyżek opłat eksploatacyjnych. Dlatego w tej chwili - uważamy - Zarząd robi to bez jakiegokolwiek podstawy prawnej - podkreśla Tkaczyk.

Chodzi w sumie o niewielkie kwoty, ale skoro według spółdzielców Zarząd nie ma do tego prawa, należy to oprotować. Spółdzielcy przygotowali więc specjalne odwołanie, które każdy mieszkaniec może wysłać do prezesa spółdzielni.

„W związku z zawiadomieniem Zarządu Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Na Skarpie, informującym o podwyżce opłat eksploatacyjnych od dnia 1 października 2025 roku, składam niniejsze odwołanie i wnoszę o niezwłoczne unieważnienie tej decyzji jako wydanej z naruszeniem prawa oraz postanowień Statutu Spółdzielni” - to początek odwołania, które

jest jednak zdecydowanie obszerniejsze.

Grupa Skarpa wyjaśnia tam krok po kroku, dlaczego uważa, że Zarząd nie może w obecnej sytuacji prawnej spółdzielni podejmować decyzji finansowych. - Zgodnie ze statutem wysokość opłat eksploatacyjnych ustalana jest przez Zarząd na podstawie zatwierdzonego przez Radę Nadzorczą rocznego planu finansowo-gospodarczego. I to do wyłącznych kompetencji Rady Nadzorczej należy uchwalanie planów finansowo-gospodarczych. Tymczasem na mocy prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Koszalinie Spółdzielnia nie posiada obecnie prawidłowo powołanej i działającej Rady Nadzorczej, która byłaby uprawniona do zatwierdzenia wspomnianego planu finansowo-gospodarczego - tłumaczy te prawne meandry Maciej Tkaczyk.

Członkowie Grupy Skarpa zauważają też, że uzasadnieniem Zarządu

Spółdzielni do nowych, wyższych stawek opłat eksploatacyjnych jest „wzrost wynagrodzeń”. - Proszę państwa, te wynagrodzenia wzrosły najbardziej właśnie w Zarządzie. Troje jego członków w 2025 roku zarobi łącznie aż 1,23 miliona złotych - słyszemy od członków Grupy Skarpa - Macieja Tkaczyka, Joanny Korszeńskiej, Barbary Bielec i Artura Klonowskiego. - Dlatego właśnie wnosimy o niezwłoczne unieważnienie decyzji Zarządu KSM „Na Skarpie” o podwyżce opłat eksploatacyjnych - czytamy jeszcze w podsumowaniu odwołania do prezesa.

Prezes spółdzielni Leszek Ślipek sprawę zna. - Tych odwołań dotarło do nas na razie 10 sztuk. Ale zajmujemy się oczywiście nimi na najbliższym posiedzeniu Zarządu. Dodam, że o podwyżkach poinformowaliśmy zgodnie z prawem na trzy miesiące przed ich wprowadzeniem. I wtedy nikt nie protestował - zakończył. ©



FOT. RADOŚLAW BRZOSTEK

**Grupa Skarpa przed rokiem doprowadziła do prawomocnego
zawieszenia Rady Nadzorczej Spółdzielni Na Skarpie**

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Udar mózgu zdarza się u coraz młodszych osób
- Pierwsze objawy osteoporozy łatwo przeoczyć

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

28 PAŹDZIERNIKA POLSKA

1791
Sejm Czteroletni powołał Komisję Skarbową Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

1861
Otwarto dla żeglugi towarowej Kanał Elbląski.

1913
W warszawskim Teatrze Nowości podczas spektaklu Targ na dziewczęta Lucyna Messal i Józef Redo po raz pierwszy w Polsce zatańczyli tango.

1924
W podziemiach warszawskiej katedry św. Jana pochowano sprowadzone ze Szwajcarii prochy zmarłego tam w 1916 roku Henryka Sienkiewicza.

1950
Przeprowadzono wymianę pieniędzy przy różnym przeliczniku dla cen i oszczędności, oraz wprowadzono zakaz posiadania złota, platyny i dewiz.

1989
Na zakończenie wywiadu w telewizyjnym Dzienniku Komentarze aktorka Joanna Szczepkowska słowami: „Proszę Państwa, czwartego czerwca osiemdziesiątego dziewiątego roku skończył się w Polsce... komunizm.” symbolicznie zakończyła „erę komunizmu” w Polsce.

1999
Himalaista Leszek Cichy został pierwszym Polakiem, który zdobył Koronę Ziemi.

ŚWIAT

1237
Umowna data założenia Berlina.

1492
Krzysztof Kolumb odkrył Kuba.

1886
Prezydent USA Grover Cleveland oficjalnie odsłonił Statuę Wolności w Nowym Jorku.

1919
Kongres Stanów Zjednoczonych przyjął ustawę o prohibicji.

1922
Narodowa Partia Faszystowska Benito Mussoliniego przejęła w wyniku tzw. Marszu na Rzym władzę we Włoszech.

1954
Amerykański pisarz Ernest Hemingway został ogłoszony laureatem Literackiej Nagrody Nobla.

2021
Facebook, Inc., firma macierzysta Facebooka, Instagrama i WhatsApp, zmieniła nazwę na Meta, Inc.

Praca nauczyciela staje się trudniejsza, więc trudniej w niej o młodych

Paulina Kurek
Rozmowa

z dr hab. Maciejem Jakubowskim, dyrektorem Instytutu Badań Edukacyjnych

Polscy nauczyciele są zadowoleni z pracy, ale czują się niedoceniani. Mają poczucie autonomii, np. w przygotowywaniu lekcji, ale tylko 9 proc. badanych jest zdania, że nauczyciele w Polsce mają wpływ na politykę edukacyjną – wynika z najnowszego badania TALIS 2024. Skąd się biorą te sprzeczności?

Państwowego Instytutu Badawczego: Badanie było robione wiosną 2024 r., więc odzwierciedla nastroje nauczycieli w momencie, gdy ich frustracja była bardzo duża. Pandemia, otwarty bój z Ministerstwem Edukacji Narodowej za czasów ówczesnej minister Anny Zalewskiej, m.in. z powodu likwidacji gimnazjów. Do tego strajk nauczycieli, podczas którego podnosili, że nie są słuchani, że nikt z nimi nie rozmawia.

W kolejnym badaniu spodziewa się pan poprawy?

Mam nadzieję, że nauczyciele docenią transparentny proces przygotowania przez IBE-PIB reformy podstaw programowych, w którym uwzględnił się ich głos. Wypowiedziało się w nim 28 tys. nauczycieli, zadaliśmy również, by w każdym zespole nad podstawami pracowali praktycy. Jednak, aby badanie wykazało poprawę, to nauczyciele muszą uwierzyć, że mają wpływ.

W najnowszej, jak i poprzedniej edycji badania, nauczyciele wymienili podobne problemy: przeciążenie pracą, przytłoczenie odpowiedzialnością, niesatysfakcjonujące wynagrodzenia, niski prestiż zawodu. Czy więc problemy nauczycieli sprzed 11 lat nie zostały rozwiązane, a wręcz pogłębiły się?

Trzeba spojrzeć na różne aspekty. Nauczyciele wciąż są zadowoleni ze swojego środowiska pracy. W zdecydowanej



FOT. GOVPL

Maciej Jakubowski: - Nie bez znaczenia są również trudne relacje z rodzicami, które są dla nauczycieli jednym z głównych źródeł stresu w pracy

większości wybraliby ponownie ten zawód, czują satysfakcję z tego, co robią w klasie. Natomiast w ciągu jedenastu lat bardzo zmalało poczucie docenienia zewnętrznego. Weźmy też pod uwagę, że w 2013 r. badani byli nauczycielami gimnazjów, w najnowszym – nauczycielami klas V-VIII. To grupa, która najbardziej odczuła ciężar tej zmiany i mogła się czuć najbardziej zaniedbana.

O potrzebie odbudowy prestiżu tego zawodu słyszymy od lat, m.in. z resortu edukacji. Jak to zrobić?

Myszę, że za mało otwarcie mówimy o tym, jak ważny to jest zawód i jak ważna jest edukacja. Pokazała to pandemia, w której polski rząd zamknął szkoły na najdłuższy okres w Unii Europejskiej i właściwie nikt z tym nie dyskutował. Podeszliśmy do tego na zasadzie: szkoły będą zamknięte, potem się otworzą i wszystko będzie dobrze. Tymczasem negatywny wpływ tej decyzji na uczniów i nauczycieli był ogromny. Im dłużej szkoły były zamknięte, tym więcej było trudnych do odrobienia strat. Zostawiliśmy z tym nauczycieli właściwie samych, bo dodatkowa

Nauczyciele wciąż są zadowoleni ze swojego środowiska pracy. W zdecydowanej większości wybraliby ponownie ten zawód

godzina wprowadzona przez ówczesnego ministra edukacji i nauki Przemysława Czarnek, tzw. godzina czarnkowa, zlikwidowana w 2025 r., nie rozwiązała tych problemów. Pokazuje to, jak lekko podchodzimy do edukacji. Trzeba zmienić to podejście naszego społeczeństwa. Myszę, że można to zrobić dzięki odpowiednim kampaniom, ale też dzięki pokazywaniu wyników badań takich jak TALIS.

Badanie wykazało, że Polska jest w grupie krajów o najstarszej kadrze. Co przede wszystkim musi się poprawić, żeby młodzi ludzie chcieli pracować w tym zawodzie?

Ten problem jest w Polsce duży, ale nasz kraj nie jest wyjątkiem. Borykają się z nim właściwie wszystkie uczestniczące w badaniu państwa Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Wykazały to zresztą także

inne analizy. W Polsce jedną z przyczyn są wynagrodzenia, ale nie tylko o nie chodzi, bo problem jest wielowątkowy i niedostatecznie zdiagnozowany.

O co więc chodzi?

Mamy kilka hipotez, chociażby tę, że coraz trudniej jest nauczać. Zawód współcześnie wymaga od nauczyciela więcej niż tylko nauczania przedmiotu. Nauczyciel musi zmierzyć się z tym, jak motywować uczniów do samodzielnej pracy w domu, z problemem pogarszającego się zdrowia psychicznego uczniów i relacji, które bardzo podupadły w pandemii, a także z tym, że uczniowie coraz gorzej odnajdują się w grupie i komunikują. To są narastające problemy związane ze zmianami w społeczeństwie, z tym, że uczniowie coraz częściej żyją w cyfrowym świecie, a nie realnym, z rówieśnikami. Praca staje się coraz trudniejsza, więc coraz trudniej zachęcić do niej młodych. Nie bez znaczenia są również trudne relacje z rodzicami, które są dla nauczycieli jednym z głównych źródeł stresu w pracy.

Jakie narzędzia powinni mieć nauczyciele, by odnaleźć się w tym świecie?

Po pierwsze musimy popracować nad sposobami motywowania uczniów. Odwołam się do zmian w zadawaniu prac domowych. Nie ma sensu zmuszać uczniów oceną do tego, żeby je odrabiali. W takiej sytuacji będą szukali łatwego wsparcia, korzystali ze sztucznej inteligencji, która wykona za nich całe zadanie. Musimy to zmienić, między innymi poprzez proponowanie zadań pomagających utrwalić materiał lub pokazać własną kreatywność. Trzeba

Coraz częściej widzimy, że szkoła staje się jedynym miejscem, w którym uczniowie przez dłuższy czas nad czymś się skupiają

pracować nad tym, by uczniowie uwierzyli, że warto samodzielnie się zaangażować, bo to, czego uczą się w szkole, pomoże im w życiu; trzeba uczyć, jak samemu pracować. Niestety, dziś nie znają podstawowych technik, które sprawiają, że samodzielna nauka jest bardzo skuteczna, dlatego umiejętność samodzielnej pracy uczniów jest elementem zapowiadanej reformy edukacji. W nowych podstawach programowych kładziemy też nacisk na to, by także nauczyciele wiedzieli, jak dawać uczniom informację zwrotną i w ten sposób ich motywować, tworzyć poczucie sukcesu. Wiemy, że nauczycielom brakuje takich umiejętności, dlatego przygotowujemy dla nich programy szkoleniowe.

Czy nauczyciele powinni oczekiwać wsparcia w tym procesie?

Od przełożonych, ministerstwa i instytucji takiej jak IBE-PIB mogą oczekiwać wsparcia metodycznego, czyli materiałów szkoleniowych opartych na rzetelnych badaniach. Na poziomie szkoły, dyrektora i rodziców powinno to być poczucie tworzenia wspólnoty, w której rozumiemy, że nauczanie jest naszą wspólną odpowiedzialnością, że sami nauczyciele nie poradzą sobie z problemami, z którymi uczniowie przychodzą do szkoły. Nauczyciele nie mogą odpowiadać za to, że uczeń po lekcjach spędza czas z telefonem, w ten sposób ładuje się dopamina i niezależnie od szybkich wrażeń, a później w szkole albo w domu bierze książkę i nie potrafi samodzielnie się uczyć, nie potrafi się skupić. Coraz częściej widzimy, że szkoła staje się jedynym miejscem, w którym uczniowie przez dłuższy czas nad czymś się skupiają. Jeżeli nie będą mieli takich samych doświadczeń w domu, to nauczanie stanie się jeszcze trudniejsze. I to jest nasza wspólna odpowiedzialność – nauczycieli, ale także, a może przede wszystkim – rodziców. PAP

nasz REGION

KOSZALIN

W najbliższy piątek – po raz pierwszy w jubileuszowym sezonie 2025-2026 – orkiestrę Filharmonii Koszalińskiej poprowadzi jej pierwszy dyrygent Jakub Chrenowicz. Program koncertu robi wrażenie – znajdą się w nim Koncert skrzypcowy D-dur op. 61 Ludwiga van Beethovena i 41 Symfonia C-dur K. 551 „Jowiszowa” Wolfganga Amadeusza. Początek piątkowego koncertu o godz. 18.30.



DYŻURNY GŁOSU

Marzena Góra,
tel. 94 347 35 52

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu” w Koszalinie przy ulicy Partyzantów 17 oraz pod adresem poczty elektronicznej: alarm@gk24.pl.

FOT. ARCHIWUM

Referendum w gminie Malechowo nieważne

oprac. Marcin Stefanowski
Gmina Malechowo

Zorganizowane w niedzielę referendum w sprawie odwołania Rady Gminy Malechowo jest nieważne z powodu niskiej frekwencji - poinformowała koszalińska delegatura Krajowego Biura Wyborczego. Zagłosowało 1216 mieszkańców, a próg frekwencyjny wynosił ponad 1,5 tys.

- Referendum jest nieważne, gdyż wzięło w nim udział mniej niż 3/5 liczby biorących udział w wyborze odwoływanego organu. Rada Gminy Malechowo nie została odwołana - podano w protokole Gminnej Komisji ds. Referendum w Malechowie, który został w nocy z niedzieli na poniedziałek opubli-

kowany na stronie internetowej delegatury KBW w Koszalinie.

W referendum wzięło udział 1216 mieszkańców. Głosów ważnych oddano 1201. Za odwołaniem rady gminy było 1158 głosujących, przeciw 43. Żeby referendum było ważne, musiałoby wziąć w nim udział 3/5 liczby głosujących w ostatnich wyborach samorządowych, które odbyły się w kwietniu 2024 r. O składzie Rady Gminy Malechowo zdecydowało wtedy 2547 ważnych głosów. Kart do głosowania wydano 2604, czyli referendalny próg frekwencyjny wynosił 1563.

- Referendum nie jest ważne z uwagi na frekwencję - potwierdziła dyrektor delegatury KBW w Koszalinie Patrycja Wysockańska.

Mieszkańcy gminy głosowali w 11 obwodach w miejsc-



FOT. GDDKIA

wościach: Malechowo, Niemica, Lejkowo, Ostrowiec, Sulechowo, Pękanino, Kusice, Przystawy, Karwice, Świecianowo, Kosierzewo. Lokale wyborcze w niedzielę były otwarte od godz. 7 do godz. 21. Na karcie do głosowania znajdowało

się jedno pytanie dot. odwołania Rady Gminy Malechowo i dwa warianty odpowiedzi: „tak” - „nie”. Przy jednej należało postawić znak „X”.

Referendum ws. odwołania RG Malechowo przed upływem kadencji odbyło się na wniosek

grupy mieszkańców, którzy krytycznie oceniają działania radnych. Pod inicjatywą referendalną musieli zebrać co najmniej 480 podpisów, czyli 10 procent liczby uprawnionych do głosowania (4801).

Inicjatorzy referendum argumentowali: „Przeprowadzenie referendum jest konieczne, bowiem działania większości radnych wchodzących w skład Rady Gminy Malechowo są niekorzystne dla Nas, Mieszkańców i jednocześnie dezorganizują pracę Urzędu oraz destabilizują funkcjonowanie całej Gminy”.

Gminnym radnym zarzucali m.in.: „forsowanie własnego stanowiska nie odzwierciedlającego opinii, stanowiska, potrzeb i wniosków mieszkańców”, blokowanie działalności wójta, szerzenie dezinformacji,

publiczne obrażanie pracowników urzędu gminy.

W Radzie Gminy Malechowo zasiada 15 radnych. Wójt Krzysztof Jarotek może liczyć na poparcie siedmiu z nich. Przewodniczącą RG jest Magdalena Jadczak, która - tak jak większość radnych - startowała z KWW Radosława Nowakowskiego, poprzedniego wójta.

W wyborach 2024 r. Jarotek zdobył 1420 głosów (51,75 proc. głosujących). Jego konkurentem w drugiej turze był Nowakowski (1324 głosów), który piastował stanowisko wójta od 2014 r.

Władze samorządowe wybierane są na pięcioletnią kadencję. Wybory wójtów, burmistrzów, prezydentów oraz rad gmin, powiatów i sejmików województw zaplanowane są w 2029 r. PAP ©

Tragiczny wypadek pod Barwicami. Śmierć poniosło dwoje nastolatków

Marzena Góra
Powiat szczeciński

W niedzielę, późnym wieczorem na drodze wojewódzkiej nr 172 w okolicach miejscowości Ostropele doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Śmierć na miejscu poniosło 15-latek i 16-latkę dziewczyna.

Na odcinku drogi między Barwicami oraz Szczecinkiem, koło miejscowości Ostropele, samochód osobowy marki Volkswagen Polo zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Pojazdem podróżowało łącznie pięć osób. Niestety w wypadku zginęły dwie osoby - 15-letni chłopak i 16-latkę dziewczyna, oboje byli mieszkańcami powiatu szczecińskiego.

- Jeżeli chodzi o pozostałe osoby, to jedna z nich nie wymagała hospitalizacji, a jedna osoba z obrażeniami została przewieziona do szpitala. Kierowca natomiast został zatrzymany, ale z uwagi na fakt, że nie mógł przebywać w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych, przebywał na oddziale w szczecińskim szpitalu. Dzisiaj rano został już zwolniony - mówi

nam asp. szt. Anna Matys, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Szczecinku

Wobec mężczyzny kierującego samochodem w chwili wypadku wczoraj były wykonywane policyjne czynności. Jeżeli chodzi o stan trzeźwości i ewentualne prowadzenie pod wpływem środków odurzających, została zabezpieczona krew do analizy laboratoryjnej.

- Jeszcze nie znamy przyczyny wypadku, aczkolwiek w niedzielę panowały trudne warunki, wiał silny wiatr i na jezdni leżały gałęzie. Być może powodem gwałtownego manewru albo stracenia panowania nad pojazdem była właśnie próba ominięcia przeszkody - dodaje asp. szt. Anna Matys.

©



FOT. INTERNauta

Dokładne okoliczności i przyczynę wypadku będzie wyjaśniać policja pod nadzorem prokuratury.

Projekt Escapetruck w Drawsku. Edukacja w pojeździe zagadek

Dawid Jaśkiewicz
Drawsko Pomorskie

Do Drawska Pomorskiego zawiał projekt Escapetruck 2025, którego celem jest podnoszenie świadomości społecznej na temat handlu ludźmi.

W przedsięwzięciu wzięli udział funkcjonariusze komendy powiatowej Policji w Drawsku Pomorskim, Straży Granicznej - Oddział w Kołobrzegu oraz Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie. Na miejscu policjanci i strażnicy graniczni rozmawiali z uczestnikami o zagrożeniach, mechanizmach działania sprawców oraz sposobach ochrony przed wykorzystaniem.

W prezentacji escapetrucka uczestniczył komendant Powiatowej Policji w Drawsku Pomorskim insp. Artur Sanecki, który w towarzystwie starosty, wicestarosty oraz burmistrza Drawska Pomorskiego złożył podziękowania za współpracę przy realizacji akcji w Drawsku Pomorskim przedstawicielowi holenderskiej policji.

- Projekt Escapetruck 2025 ma na celu upowszechnienie wiedzy na temat zjawiska han-



FOT. KPP DRAWSKO POMORSKIE

Projekt Escapetruck 2025 ma na celu upowszechnienie wiedzy na temat zjawiska handlu ludźmi

dlu ludźmi wśród młodzieży szkolnej oraz osób poszukujących pracy, a także uświadomienie warunków życia ofiar handlu ludźmi, ich cierpienia i traumy, poprzez możliwość osobistego doświadczenia w pomieszczeniach specjalnego pojazdu Escapetruck - informuje asp. Karolina Żych, oficer prasowy komendy w Drawsku Pomorskim.

- Wydarzenie było także okazją do promocji zawodu policjanta. Funkcjonariusze z Drawska Pomorskiego przybliżyli uczestnikom specyfikę służby w Policji. Uczestnicy mogli także odwiedzić stoisko informacyjne przygotowane przez strażników granicznych - podkreśla asp. Karolina Żych. ©

KRÓTKO

REGION

Oszuści wykorzystują wiele technik, które mają osłabić czujność i wymóc szybkie, bezrefleksyjne działanie. Bywa, że wykorzystują instytucje takie jak ZUS.

Mimo szeroko zakrojonych akcji służb i licznych informacji oraz ostrzeżeń w mediach nikczemny proceder trwa. Dlatego podczas organizowanych w całym kraju spotkań w ramach Dni Seniora 2025, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wspólnie z partnerami przekazuje wiedzę o tym, jak

zabezpieczyć się przed wyłudzeniami.

28 października ZUS zaprasza seniorów na spotkanie w Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Koszalinie, początek o godzinie 10. 29 października ZUS zaprasza do Karlińskiego Ośrodka Kultury na spotkanie w ramach Dni Seniora. Początek o godz. 11.30 a 30 października pracownicy ZUS będą czekać na seniorów podczas Świątecznych Dni Seniora (od godz. 11).

AB

Aura Park przy S11 coraz bliżej. Znamy pierwsze nazwy sklepów

Marzena Góra
Szczecinek

Wkrótce rusza budowa największego w okolicach Szczecinka kompleksu handlowego. Powstanie on na terenach w Specjalnej Strefie Ekonomicznej przy drodze ekspresowej nr 11.

W minionym roku miastu udało się sprzedać atrakcyjne tereny w Słupskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Ratusz zarobił na transakcji ponad 11 mln złotych. Wówczas Miasto sprzedało łącznie trzy działki zlokalizowane przy ul. Towarowej. Działki położone są w sąsiedztwie obwodnicy Szczecinka przy budowanym właśnie odcinku drogi S11. Do przetargu stanęło kilku oferentów. Ostatecznie najwięcej za nieruchomości zapłaciła firma Terg (właściciel sieci elektromarketów Media Expert), która kupiła dwie działki (poza strefą za 3,03 mln zł i jedną w strefie za 4,34 mln zł) i jedną firmą Acteeum Central Europa za 3,94 mln zł., która specjalizuje się w rozwoju centrów handlowych w Polsce.

Inwestor już w marcu zapowiedział, że wybudowany zostanie tu okazały kompleks handlowy. Prace mają ruszyć w najbliższym czasie.

- Uruchamiamy w tym roku budowę czterech kolejnych regionalnych parków handlowych - w Pile, Konstantynowie Łódzkim, Szczecinku oraz Lubinie



WIZUALIZACJA INWESTORA-ACTEUM

Budowa Aura Parku przy S11 coraz bliżej. Inwestor zdradza pierwsze nazwy sklepów

- mówił wówczas Tomasz Szewczyk, Managing Partner Acteeum. - Wzorem wcześniejszych realizacji, projekty w Siemianowicach Śląskich, Pile, Konstantynowie, Szczecinku oraz Lubinie powstaną jako nowoczesne i funkcjonalne parki handlowe.

Inwestor Acteeum Group oraz Terg SA sukcesywnie pozyskują nowe marki, które mają „zadomowić” się w nowym kompleksie. Uchylił także już rąbka tajemnicy, jakie sklepy mają tu zostać otwarte. Wiadomo już, że swoje marki będzie miała tu grupa LPP - Reserved, Sinsay, Cropp i House.

- Z wielką radością możemy ogłosić, że marki grupy LPP dołączają do Aury Park w Szczecinku. Jesteśmy pełni satysfak-

cji, że tak znamienity najemca obdarzył nas i nasz projekt zaufaniem. I to w skali ponad 3,000 mkw powierzchni handlowej. Jednocześnie wielką satysfakcję sprawia to, że obecność Reserved, House, Sinsay i Cropp w naszym parku handlowym to świetne wpisanie się w oczekiwania rynku. Klienci ze Szczecinka i okolic nigdy dotąd nie mogli cieszyć się tak łatwym dostępem do tak różnorodnej i atrakcyjnej oferty, jaką zapewni Aura Park - mówi Mariusz Kowalczyk, Leasing Director w Acteeum Central Europe.

AURA Szczecinek to obiekt w formule regionalnego parku handlowego, który obejmuje swym zasięgiem miasto Szczecinek oraz otaczający region. Na łącznej powierzchni 26 tys.

mkw GLA szczecinecki kompleks handlowy zaoferuje szeroką gamę sklepów, lokali gastronomicznych i usługowych różnorodnych marek. W ramach kompleksu powstanie tam największy w regionie market budowlany o powierzchni ok. 8 tys. mkw., supermarket o powierzchni ok. 2 tys. mkw. oraz 35 lokali handlowych w ramach Retail Parku.

AURA Szczecinek obejmuje także ofertę gastronomiczną, włącznie z restauracją. Dodatkowo oferuje przestronny parking, stację paliw oraz infrastrukturę zapewniającą płynne skomunikowanie zarówno w ramach Szczecinka jak i regionu.

Kompleks handlowy ma być gotowy w drugiej połowie przyszłego roku. ©©

0011422872

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 25 października 2025 roku odszedł Ukochany Mąż, Tata, Dziadek, Brat i Wujek

Jan Seńcio

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się w czwartek 30 października 2025 roku o godzinie 12.00 w Kościele pw. Św. Wojciecha w Koszalinie mszą św. żałobną z wystawieniem urny. Po zakończeniu Mszy św. (około godziny 13.00) kondukt uda się na cmentarz komunalny w Koszalinie pod wejście główne.

Pograżona w smutku
rodzina

WROTNIEWSCY.PL 0011422552

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 24 października 2025r. odeszła nasza kochana Mama, Babcia i Prababcia

śp. Agnieszka Jaworska

Ceremonia pogrzebowa z wystawieniem urny rozpocznie się w czwartek, 30 października 2025r. o godzinie 14:00 w kaplicy na cmentarzu komunalnym w Koszalinie.

Rodzina

0011422432

„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej”

Ze smutkiem i wielkim żalem żegnamy

śtp

Eustachego Podgórzeńskiego

Zasłużonego dla Miasta i Gminy Polanów
Wieloletniego Sołtysa Sołectwa Sowinko
Swoją aktywną, społeczną działalnością
wniósł trwały wkład
w wszechstronny rozwój miasta i gminy Polanów

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinnie i Bliskim

składają

Przewodniczący Rady Miejskiej w Polanowie
Janusz Parszczyński
z radnymi i sołtysami gminy

Burmistrz Polanowa
Grzegorz Lipski
z pracownikami
Urzędu

Spotkanie Wigilijne. Ruszyły przygotowania

Joanna Boroń
Kołobrzeg

To już dziesięć lat wspólnej tradycji i jedenasta edycja Miejskiego Spotkania Wigilijnego w Kołobrzegu. Wydarzenie tradycyjnie odbędzie się 24 grudnia o godzinie w Hali Milenium, gromadząc mieszkańców miasta przy wspólnym, wigilijnym stole.

Spotkanie Wigilijne to wyjątkowa inicjatywa, skierowana szczególnie do osób starszych, samotnych oraz znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. To czas pełen ciepła, rozmów i wspólnoty, symboliczny moment, w którym Kołobrzeg staje się jedną, wielką rodziną.

- Aby jednak przygotować największą Wigilię na Pomorzu Zachodnim, potrzebne jest zaangażowanie wielu serc i rąk do pomocy. Zapraszamy



FOT. ARCHIWUM

W 2024 roku 300 kołobrzeżan usiadło do wspólnego wigilijnego stołu w Hali Milenium

wszystkich chętnych do włączenia się w przygotowania, zarówno jako wolontariusze, jak i darczyńcy - prosi w imieniu organizatorów Kamil Barwinek.

Tradycyjnie przed wydarzeniem odbędzie się cykl spotkań organizacyjnych dla wolontariuszy. W związku z trwającym remontem Hali Milenium, tegoroczne spotkania odbędą się

w sali konferencyjnej Centrum Usług Społecznych (I piętro), przy ul. Okopowej 15-15A.

Koordynatorem XI Spotkania Wigilijnego, jak w latach poprzednich, jest Kamil Barwinek (kontakt: kamilbarwinek@o2.pl). Ze strony Centrum Usług Społecznych koordynację wolontariatu prowadzi Klaudia Matyjaszewska (tel. 780 282 606, e-mail: k.matyjaszewska@cus.kolobrzeg.pl).

Organizatorami wydarzenia jest Miasto Kołobrzeg, Centrum Usług Społecznych oraz Fundacja Wolne Miejsce. Partnerem wydarzenia jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kołobrzegu. Potrawy przygotowuje Paulina Dużała i Restauracja Tempo w Hali Milenium. Wydarzenie objęte jest Honorowym Patronatem Prezydenta Miasta Kołobrzeg. Organizatorzy apelują o pomoc w zgromadzeniu produktów potrzebnych do przygotowania dań. ©©

Symulanci zwracają zasiłek do ZUS-u. Pomagają „życzliwi”

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Choć w pierwszym półroczu liczba kontroli zwolnień lekarskich w regionie spadła w porównaniu do analogicznego okresu 2024 roku, to są one skuteczniejsze. Kontrolerom pomagają „życzliwi”.

Kontrole zwolnień wykazały, że wielu ubezpieczonych traktuje zwolnienie jako okazję do dorobienia albo... odpoczynku w ciepłych krajach. Zasiłek chorobowy straciła m.in. kobieta, która w czasie zwolnienia lekarskiego zwiedzała Europę. Inna - zamiast odpoczywać - w najlepszym strzygła klientów we własnym domu. Kolejna świadczyła usługi manicure w salonie, a pewien ubezpieczony dorabiał jako kierowca taxi.

ZUS odebrał świadczenia także osobom, które mimo ustania zatrudnienia pobierały zasiłek chorobowy, a jednocześnie aktywnie uczestniczyły w procesach rekrutacyjnych.

Nie brakowało też sprytnych handlarzy. Jeden z ubezpieczonych, oficjalnie przebywający na zwolnieniu, masowo wystawiał ogłoszenia sprzedaży mebli, drzwi, ubrań i biżuterii

w serwisach internetowych. W innym przypadku ubezpieczony, pobierając jednocześnie zasiłek chorobowy i świadczenie rehabilitacyjne, wykonywał pomiary stanu wód na rzecz swojego zleceniodawcy.

Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego, przyznaje, że skuteczność kontroli rośnie m.in. dzięki sygnałom, które trafiają do ZUS często od osób, które zauważają nieprawidłowości.

- Coraz więcej takich kontroli jest wynikiem anonimowych zgłoszeń. Warto pamiętać, że zwolnienia lekarskie mogą sprawdzać również pracodawcy, jeśli zatrudniają co najmniej 20 osób. Najczęściej zajmują się tym pracownicy działu kadr - mówi Krystyna Michałek.

Mniej kontroli

Od stycznia do czerwca 2025 roku Zakład Ubezpie-

Łączna kwota cofniętych i obniżonych świadczeń w pierwszym półroczu 2025 roku wyniosła blisko 150,5 mln zł

czeń Społecznych przeprowadził w całym kraju 227 tys. kontroli zwolnień lekarskich. W ich wyniku wydano 14,8 tys. decyzji o wstrzymaniu wypłaty zasiłków chorobowych na kwotę ponad 22,1 mln zł.

Z tytułu ustania ubezpieczenia ZUS obniżył świadczenia chorobowe o 128,3 mln zł. Obniżone wypłaty objęły w sumie 63,9 tys. osób. Łączna kwota cofniętych i obniżonych świadczeń w pierwszym półroczu br. wyniosła blisko 150,5 mln zł.

Dla porównania, w analogicznym okresie 2024 roku, przeprowadzono 260,8 tys. kontroli, wydano 18,6 tys. decyzji, a łączna kwota odzyskanych środków wyniosła 117,5 mln zł.

ZUS odzyskał prawie 8 mln zł

W pierwszym półroczu 2025 roku oddziały ZUS w Bydgoszczy i Toruniu przeprowadziły 14,2 tys. kontroli zwolnień lekarskich. Wstrzymano wypłatę 774 świadczeń chorobowych na kwotę ponad 1,3 mln zł.

Choć liczba kontroli spadła w porównaniu do analogicznego okresu 2024 roku, do Funduszu Ubezpieczeń Społecz-



FOT. FREEPIK.COM

Są mieszkańcy regionu traktujący zwolnienie chorobowe jako okazję do dorobienia lub wyprawy do ciepłych krajów

nych wróciło o 121,2 tys. zł więcej.

Z tytułu obniżenia świadczeń chorobowych po ustaniu ubezpieczenia wypłaty zmniejszono o blisko 6,5 mln zł. Łączny efekt finansowy działań ZUS w regionie wyniósł ponad 7,8 mln zł - o 2,6 mln zł więcej niż rok wcześniej.

Bywa, że po kontroli trzeba zwrócić zasiłek chorobowy...

Przypomnijmy, że kontrole obejmują zarówno sposób korzystania ze zwolnień, jak i zasadność ich wystawienia. W przypadku kontroli wykonywania zwolnienia, pracownicy ZUS ustalają, czy osoba przebywająca na chorobowym

rzeczywiście nie pracuje i przestrzega zaleceń lekarskich. Celem jest upewnienie się, że zwolnienie służy rekonwalescencji, a nie innym aktywnościom, np. dodatkowej pracy.

Kontrolerzy ZUS-u sprawdzają również prawidłowość orzekania o czasowej niezdolności do pracy. Lekarze orzecznicy oceniają, czy stan zdrowia ubezpieczonego uzasadnia dalszą niezdolność do pracy.

Jeśli nie ma podstaw do kontynuacji zwolnienia, może ono zostać skrócone. W przypadku stwierdzenia, że osoba przebywająca na L4 wykonuje pracę zarobkową lub korzysta z wolnego w sposób niezgodny z jego celem, ZUS może wstrzymać wypłatę zasiłku chorobowego za cały okres zwolnienia.

- Jeśli świadczenie zostało już wypłacone - ubezpieczony jest zobowiązany do jego zwrotu - podkreśla Krystyna Michałek.

Natomiast gdy lekarz orzecznik ZUS stwierdzi, że stan zdrowia ubezpieczonego pozwala na powrót do pracy, zwolnienie zostaje skrócone, a prawo do zasiłku przysługuje tylko do dnia badania. ©©

KRÓTKO

KOSZALIN

49-latek kradł rowery i hulajnogi elektryczne

Koszalińscy policjanci zatrzymali 49-latkę, który w ostatnich tygodniach był odpowiedzialny za liczne kradzieże na terenie miasta.

Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna miał na swoim koncie serię przestępstw dokonywanych na terenie Koszalina, gdzie ginęły głównie rowery oraz hulajnogi elektryczne. - Do licznych kradzieży dochodziło na przestrzeni ostatnich tygodni w różnych rejonach miasta. W wyniku działań policji 49-latek został zatrzymany - informuje asp. Izabela Sreberska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Koszalinie.

Podczas przeszukania pomieszczeń zajmowanych przez mężczyznę, kryminalni odzyskali część skradzionego mienia o wartości ponad 23 tysięcy złotych. - Zatrzymany mężczyzna łącznie usłyszał 10 zarzutów dotyczących kradzieży oraz kradzieży z włamaniem. Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Koszalinie zastosował wobec 49-latka izolacyjny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy - mówi asp. Izabela Sreberska. **DJ**

REKLAMA

0011421647

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA KOSZALINA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych planu ogólnego miasta Koszalina

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 w związku z art. 8h ust. 1 pkt 1-3 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) **zawiadamiam** o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego miasta Koszalina, sporządzanego na podstawie uchwały nr LXXII/1020/2024 Rady Miejskiej w Koszalinie z dnia 25 stycznia 2024 r. Konsultacje społeczne odbywać się będą w terminie **od 28 października do 28 listopada 2025 r.** w następujących formach:

1) **zbieranie uwag w terminie od 28 października do 28 listopada 2025 r.**

Uwagi do projektu planu ogólnego miasta Koszalina należy składać do Prezydenta Miasta Koszalina, wyłącznie za pomocą formularza dotyczącego sporządzania aktu planowania przestrzennego dostępnego w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie oraz pod adresem: <https://bip.koszalin.pl/sprawa-do-zalatwienia/161/a-11-sporzadzanie-aktu-planowania-przestrzennego>

Uwagi na wyżej wymienionym formularzu można składać:
- w formie papierowej w kancelarii lub pocztą tradycyjną na adres Urzędu Miejskiego w Koszalinie, ul Rynek Staromiejski 6-7, 75-007 Koszalin,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: um.koszalin@um.koszalin.pl lub elektronicznej skrzynki podawczej: /UMKoszalin/SkrytkaESP lub systemu e-doręczeń: AE:PL-11793-91081-CUJHJ-10

Składający uwagę do projektu planu ogólnego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu;

Uwagi składane w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, można składać do Prezydenta Miasta Koszalina, w formie pisemnej, ustnie do protokołu w pokoju 312 oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej i na adres wskazany powyżej jak do planu miejscowego. Właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Koszalina;

2) **spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 12 listopada 2025 r. o godzinie 17:00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie przy ul. Rynek Staromiejski 6-7, 75-007 Koszalin, w sali nr 300;

3) **dyżury projektanta w dniach 3, 17 i 24 listopada 2025 r. w godzinach od 15:00 do 18:00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie przy ul. Rynek Staromiejski 6-7, 75-007 Koszalin, w pok. 312.

Projekt uchwały w sprawie planu ogólnego miasta Koszalina wraz z uzasadnieniem, prognozą oddziaływania na środowisko oraz wykazem wniosków do planu wraz z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem, dostępny jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie przy ul. Rynek Staromiejski 6-7 w pok. nr 312 oraz na stronie internetowej pod adresem: <https://bip.koszalin.pl/artykul/2013/15546/projekt-planu-ogolnego-wraz-z-zalacznikami-wtrakcie-konsultacji-spolecznych>

Administratorem danych osobowych jest Prezydent Miasta Koszalina. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miejskim w Koszalinie za pomocą e-mail: iodo@um.koszalin.pl. Klauzula informacyjna RODO wraz z ograniczeniem wynikającym z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym dostępna jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie oraz na stronie internetowej: <https://bip.koszalin.pl/artykul/136/172/klauzula-informacyjna-dotyczaca-przetwarzania-danych-osobowych>

Prezydent Miasta Koszalina
Tomasz Sobieraj

[koszalin.pl](https://www.koszalin.pl)

REKLAMA

RK.6721.2.2025

0011421328

Sianów, dnia 28 października 2025 r.

OGŁOSZENIE O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta Sianów w części obrębu Skibno z zastosowaniem postępowania uproszczonego

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 4 lit. d i ust. 8 w związku z art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **gminy i miasta Sianów w części obrębu Skibno** uchwalonego uchwałą Nr XXXV/239/2021 Rady Miejskiej w Sianowie z dnia 9 kwietnia 2021 r. (Dz. Urz. Woj. Zachodniopomorskiego z dnia 26 maja 2021 r., poz. 2230), z zastosowaniem postępowania uproszczonego.

Zmiana planu obejmuje tereny oznaczone w obowiązującym planie miejscowym symbolem P,U i dotyczy wyłącznie zmiany jednego parametru zagospodarowania terenu tj. zmiany maksymalnej wysokości zabudowy dla budynków z 15,0 m na 16,5 m tj. nie więcej niż 10% obowiązującej wielkości.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 28 października 2025 r. do 12 listopada 2025 r. (włącznie).

Ww. projekt będzie udostępniony w terminie konsultacji społecznych w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Sianowie, ul. Armii Polskiej 30, 76-004 Sianów, pok. nr 5A w godzinach pracy Urzędu oraz dostępny na stronie internetowej: <https://sianow.pl/>. Informacja o wyłożeniu będzie dostępna na stronie internetowej: <https://www.bip.sianow.pl/>.

Uwagi do ww. projektu zmiany planu można wносить podczas trwania konsultacji społecznych w terminie od 28 października 2025 r. do 12 listopada 2025 r.

Uwagi do projektu zmiany planu składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres urząd@sianow.pl, lub skrytki ePUAP Urzędu: /0J227Jxuiie/skrytka, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r., poz. 2509), w terminie do dnia **12 listopada 2025 r.** (włącznie).

Formularz wniosku dostępny jest m.in. na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwój-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>

Składający uwagę do projektu planu zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.

W ramach opracowania nie została sporządzona prognoza oddziaływania na środowisko, gdyż odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla przedmiotowego projektu dokumentu, uzyskując zgodę odpowiednich organów w tym zakresie.

Klauzula informacyjna RODO wraz z ograniczeniem wynikającym z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym dostępna jest w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Sianowie oraz na stronie internetowej: <https://bip.sianow.pl>

Burmistrz Gminy
i Miasta Sianów

KRÓTKO

WARSZAWA

Hasło Marszu Niepodległości

Piętnaście dni przed datą Marszu Niepodległości jego organizatorzy podali hasło tegorocznej edycji: „Jeden naród, silna Polska”. Prezes stowarzyszenia Marsz Niepodległości Bartosz Malewski przypomniał, że po dwóch latach wydarzenie ma znów status zgromadzenia cyklicznego. Szef sztabu organizacyjnego tegorocznego Marszu Niepodległości, prezes Młodzieży Wszechpolskiej Marcin Osowski przekazał, że w tym roku, oprócz organizacji patriotycznych, w Marsz Niepodległości będą zaangażo-

wane różne grupy zawodowe. Będą to m.in. przedstawiciele organizacji rolniczych, myśliwskich czy koła gospodyń wiejskich. Organizatorzy pytani byli, czy w wydarzeniu weźmie udział prezydent Karol Nawrocki. Malewski odpowiedział, że w poprzednich latach, kiedy Nawrocki pełnił inne funkcje, był m.in. szefem IPN-u, uczestniczył w marszu. - Nie będzie dla nas żadnym zdziwieniem, jeśli prezydent podejmie decyzję o tym, by również w tym roku się pojawić - powiedział. oprac. WS|PAP

ZGORZELEC

Droga do Niemiec zamknięta



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Do 14 listopada most graniczny między Polską a Niemcami będzie całkowicie zamknięty - poinformowali urzędnicy ze Zgorzelca. Powodem jest konieczność przeprowadzenia prac remontowo-konserwacyjnych. Możliwe jest korzystanie z przejść Jędrzychowice - Ludwigsdorf lub Radomierzycy - Hagenwerder.

WARSZAWA

Oszustwa przy bankomatach

- Przybywa poszkodowanych klientów banku Santander. Łącznie pieniądze straciło blisko 170 osób - poinformował rzecznik prasowy Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, kom. Marcin Zagórski. Na policję zgłaszają się osoby, z których kont indywidualnych dokonano nieuprawnionych wypłat. Bank poinformował

w niedzielę, że jego monitoring wykrył przestępcze transakcje przy użyciu kart płatniczych klientów. Zapewniono, że skradzione środki zostaną zwrócone. Łącznie policjanci przyjęli do tej pory zgłoszenia od ponad 80 osób z województw kujawsko-pomorskiego oraz wielkopolskiego. oprac. WS|PAP

POZNAŃ

- Potrzebujemy rozważnej i świadomej obecności państwa w polskiej gospodarce i w systemie przedsiębiorczości - podkreślił w poniedziałek Karol Nawrocki podczas Poznańskiego Kongresu Gospodarczego. Dwudniowe spotkanie ma być największą imprezą gospodarczą w Polsce Zachodniej. W tym roku wydarzenie zgromadziło ok. 2 tys. osób. Nawrocki zapewnił, że będzie wspierał dobre rozwiązania służące gospodarce.



Uznaję to za mój osobisty sukces, że Donald Trump zaprosił prezydenta Polski do uczestnictwa w spotkaniu grupy G20

Karol Nawrocki, prezydent RP

Nowa partia, stare długi. Kto zapłaci za Nowoczesną?

oprac. Anna Nagel
Warszawa

- Nasi wierzyciele będą musieli zapisać resztę naszych zobowiązań po stronie straty - przyznał były wiceprzewodniczący Nowoczesnej Witold Zembaczyński.

W sobotę podczas Konwencji Krajowej Platforma Obywatelska zaprosiła do swojego grona działaczy Nowoczesnej oraz Inicjatywy Polska i zmieniła się w Koalicję Obywatelską. Zmiany statutu i nazwy partii muszą być teraz zarejestrowane w ewidencji partii politycznych.

W poniedziałek Witold Zembaczyński, który dotychczas pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Nowoczesnej, poinformował, że KO jest na etapie rejestracji zmian w Krajowym Rejestrze Sądowym.

- Kiedy dokonają się te czynności rejestrowe, przejdziemy do składania deklaracji. Tutaj wchodzi w grę umowa polityczna, którą zawarliśmy o tym, że staniemy się członkami, mając wszelkie prawa wyborcze, mogąc uczestniczyć w wyborach wewnętrznych - tłumaczył w rozmowie z RMF FM. Dopytywany o wybór nowego przewodniczącego, stwierdził, że musi nim zostać charyzmatyczna postać, a - jak dodał - nie zna nikogo bardziej charyzmatycznego niż premier Donald Tusk.

- Każdy, kto myślał, że jego siła się kończy, to po prostu był



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nowoczesna po 10 latach działalności pozostawiła po sobie dług w wysokości około 2 milionów złotych

w błędzie - stwierdził Zembaczyński.

Poseł przyznał też, że po zjednoczeniu ugrupowań działacze będą musieli płacić wyższe składki członkowskie.

- Trzeba płacić więcej po to, żeby mieć pieniądze na to, żeby stawiać i budować cegiełkę po cegiełce tamę przeciwko prawnicowemu populizmowi PiS-u - ocenił Zembaczyński.

W piątek władze Nowoczesnej podjęły decyzję o rozwiązaniu partii po 10 latach jej działalności. Ugrupowanie pozostawiło po sobie dług w wysokości około 2 milionów złotych. Składa się

na niego zaciągnięty w 2015 r. kredyt w PKO BP oraz 900 tys. zł, które Nowoczesna jest winna Polsatowi za spoty wyborcze w kampanii parlamentarnej.

- Spłacaliśmy zobowiązania po Ryszardzie Petru co miesiąc. Zostało trochę tego, ale chcę uspokoić, że (...) Skarb Państwa nie będzie przejmował żadnych naszych zobowiązań - zapewnił Zembaczyński.

- Przeprowadziliśmy taki sposób likwidacji partii, że po prostu te dwa podmioty - z żalem to mówię - będą musiały sobie zapisać resztę tych zobowiązań po stronie straty. Na jedną trze-

cią tych zobowiązań pieniądze mamy jeszcze zabezpieczone. Natomiast pozostała część to jest pewne ryzyko związane z prowadzeniem tego typu działalności, jakim jest kredytowanie partii politycznej - ocenił polityk, dodając, że wszystko było robione „zgodnie z literą prawa”.

- Nie było naszą intencją, żeby tak się to stało. Należy docenić, że pozbawieni funduszy spłaciliśmy zobowiązanie, które kto inny zaciągnął - zaznaczył.

Zgodnie z nowym statutem partii działacze Nowoczesnej i Inicjatywy Polska do 30 czerwca przyszłego roku będą mogli wypełnić deklarację członkowską - tym samym zostaną przyjęci w poczet członków KO.

Od razu będzie im przysługiwać prawo do wzięcia udziału w głosowaniach na nowe władze. Ich wybory mają się odbyć nie później niż w ciągu 45 dni od zatwierdzenia przez sąd zmiany nazwy i statutu w ewidencji partii politycznych.

Szef KO ma zostać wybrany w styczniu przez wszystkich członków partii.

Donald Tusk oświadczył w niedzielę, że będzie ubiegać się o przewodniczenie partii. Z kolei były marszałek Senatu Tomasz Grodzki podkreślił, że kierowanie KO przez Tuska jest przesądzone i niepodważalne. Przekazał też, że prezydium partii zostanie poszerzone tak, by politycy likwidowanych ugrupowań znaleźli swoje miejsce we władzach KO. PAP

Areszt za prowadzenie działań na rzecz obcego wywiadu. Zatrzymywani agenci to bardzo często „przeciętni ludzie”

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

- Sąd zdecydował o trzech miesiącach aresztu dla dwojga Ukraińców zatrzymanych w Katowicach - poinformował rzecznik koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński.

Dobrzyński przekazał w komunikacie informacje o zatrzymaniu 32-letniego mężczyzny i 34-letniej kobiety.

Zbierane przez nich informacje dotyczyły żołnierzy Sił Zbrojnych RP oraz infrastruktury krytycznej znajdującej się na terytorium Polski, w tym infrastruktury transportowej służącej wsparciu logistycznemu i militarnemu walczącej Ukrainy.

Sledztwo dotyczące podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 130 par. 3 kk nadzoruje Wydział ds. Wojskowych Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Podczas poniedziałkowego briefingu Dobrzyński przypo-

mniał, że ostatnio premier Donald Tusk wspominał o ośmiu zatrzymanych osobach.

- Te dwie osoby są wśród tych osób, o których mówił premier - powiedział. W ubiegłym tygodniu rzecznik koordynatora służb specjalnych przekazał, że w ostatnich miesiącach Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała 55 osób działających na szkodę Polski na zlecenie rosyjskiego wywiadu. Dobrzyński zaznaczył, że „szpieczy, którzy są zatrzy-

mywani przez polskie służby, wyglądają jak przeciętni obywatele, przeciętni ludzie”. Podał, że wśród tych 55 zatrzymanych był m.in. taksówkarz, fryzjer i kurier, czyli osoby, które nie rzucają się w oczy.

Zaapelował do wszystkich, którzy widzą kogoś, kto robi zdjęcia infrastrukturze krytycznej, transportowej czy wojskowej, by dzwoniли na numer 112 i informowali służby.

- Policjanci przyjadą i to wszystko sprawdzą - dodał. PAP

REKLAMA

0011420797

ARCHE HOTEL

LOTNISKO GDAŃSK



ul. Juliusza Słowackiego 197 D, 80-298 Gdańsk



+48 58 582 88 00



repcja@archegdansklotnisko.pl

Izrael intensyfikuje ataki na Hezbollah. Od czwartku w Libanie zginęło 11 osób

oprac. Anna Nagel
Bejrut

Izrael informuje, że uderzenia są wymierzone w Hezbollah i wylicza jego bojowników zabitych w atakach. Misja pokojowa ONZ podała, że zestrzeliła izraelskiego drona.

Izraelska armia przekazała w poniedziałek, że zestrzelony bezzałogowiec wykonywał standardową misję zwiadowczą i nie stanowił zagrożenia dla wojsk UNIFIL. W czwartek w atakach na południe Libanu zginęły co najmniej cztery osoby, w tym starsza kobieta - przekazała państwowa agencja prasowa Ani. Izraelska armia podała, że zaatakowała infrastrukturę Hezbollahu, w tym obóz szkoleniowy i fabrykę rakiet.

Naloty trwały też przez kolejne dni, do niedzieli zginęło w nich łącznie 11 osób.

Armia izraelska poinformowała, że w uderzeniach zabito m.in. szefa logistyki Hezbollahu w południowym Libanie, jednego z dowódców oddziałów specjalnych tej grupy, a także jej członków odpowiedzialnych za przemyt broni z Iranu. Jesienią ub.r. doszło do otwartej wojny, która skończyła się zawartym pod koniec listopada 2024 r. rozejmem.

Według umowy obie strony miały wycofać się z południa Libanu, a kontrolę nad tym obszarem miała przejąć regularna armia libańska.

Siły UNIFIL liczą obecnie ponad 10 tys. żołnierzy, w tym ok. 210-osobowy kontyngent z Polski. PAP



Armia izraelska poinformowała, że w uderzeniach zabito m.in. szefa logistyki Hezbollahu

Paraliż budżetowy w USA ogranicza aktywność NASA

oprac. Karolina Wrońska
Waszyngton

Tysiące pracowników agencji kosmicznej wysłano na przymusowe urlopy, zawieszono też wiele działań w projektach kosmicznych.

Paraliż budżetowy w USA jest wynikiem nieuchwalenia prowidziorium budżetowego po wygaśnięciu budżetu na ubiegły rok fiskalny, który skończył się 30 września.

Senatorzy Partii Demokratycznej blokują uchwalenie przegłosowanego w Izbie Reprezentantów prowizorium, bo żądają przywrócenia dopłat do ubezpieczeń zdrowotnych, bez których koszty ubezpieczenia mają drastycznie wzrosnąć.

Podczas tego tzw. federal government shutdown agencje rządowe podtrzymują tylko

działania uznane za kluczowe, a wszelka pozostała aktywność jest wstrzymywana.

Pośród około 18 tysięcy pracowników NASA pracuje jedynie około 3 tysięcy. Nie są podpisywane nowe umowy, granty, porozumienia o współpracy. Nawet w serwisie typu Astronomical Picture of the Day (APOD), czyli astronomiczne zdjęcie dnia, widnieje stosowny komunikat i brak nowych zdjęć.

Gdy paraliż administracji federalnej się zakończy i NASA powróci do pełnego działania, będzie musiała zmierzyć się z poważną redukcją budżetu. Według prezydenckiego projektu budżetu na rok fiskalny 2026, obcięcie funduszy NASA jest na poziomie jednej czwartej, planowane są też duże grupowe zwolnienia pracowników. PAP

Włosi mogą wydać Ukraińca podejrzanego o atak na NS 2

oprac. Karolina Wrońska
Rzym

Obrona zapowiedziała ponowne odwołanie się od decyzji i powołała się na postanowienie polskiego sądu w podobnej sprawie.

Sąd apelacyjny w Bolonii zgodził się w poniedziałek na przekazanie niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości obywatela Ukrainy Serhija K., podejrzanego o atak na gazociąg Nord Stream w 2022 roku.

49-letni Ukraińiec, były wojskowy, został aresztowany na podstawie europejskiego nakazu zatrzymania w sierpniu koło Rimini, gdzie przebywał z rodziną na wakacjach. Twierdził, że nie miał nic wspólnego z akcją sabotażową i w tamtym czasie przebywał w Ukrainie.

Włoskie sądy kolejnych instancji wydały zgodę na przekazanie mężczyzny Niemcom, które chcą wytoczyć mu proces za uszkodzenie rurociągu. Następnie włoski Sąd Najwyższy (kasacyjny) zablokował zgodę wydaną wcześniej przez sąd apelacyjny i odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Boloński sąd po raz drugi wyraził zgodę na przekazanie Ukraińca Niemcom, ale adwokat Serhija K., Nicola Canestrini, zapowiedział ponowne zaskarżenie tej decyzji we włoskim Sądzie Najwyższym.

- W postępowaniu doszło do ciężkich naruszeń procedur



Niemieccy śledczy twierdzą, że nurkowie przyczepili do nitek gazociągu Nord Stream ładunki wybuchowe. Później mieli zostać odebrani i zawiezieni na Ukrainę

dalnych, które podważają jego legalność i zgodność z zasadami sprawiedliwego procesu - podkreślił Canestrini. W jego ocenie „nie jest przestrzegana zasada wzajemnego zaufania między państwami, czego dowodem jest to, że nie wzięto pod uwagę polskiej decyzji, w której uznano obiektywny immunitet funkcjonalny”.

W ten sposób włoski adwokat odniósł się do ogłoszonej 17 października decyzji Sądu Okręgowego w Warszawie, który odmówił wydania władzom niemieckim obywatela Ukrainy Wołodymyra

Żurawlowa, a także uchylił zastosowany wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i nakazał jego niezwłoczne zwolnienie. Według sądu wniosek władz niemieckich o wydanie mężczyzny nie zasługuje na uwzględnienie. Mężczyzna był poszukiwany europejskim

Sąd w Bolonii po raz drugi wyraził zgodę na przekazanie Ukraińca Niemcom, ale adwokat zapowiedział ponowne zaskarżenie tej decyzji

nakazem aresztowania jako podejrzanego o wysadzenie gazociągu Nord Stream 2.

Według niemieckiej prokuratury Ukraińiec i jego towarzysze do swojej akcji wykorzystali jacht, który wypłynął z portu w Rostocku. Wynajęli go w Niemczech na podstawie fałszywych dokumentów tożsamości i z pomocą pośredników.

Śledczy twierdzą, że nurkowie przyczepili do nitek gazociągu Nord Stream co najmniej cztery ładunki wybuchowe. Później mieli zostać odebrani przez kierowcę i zawiezieni na Ukrainę. PAP

Litwa zamyka przejścia graniczne z Białorusią. To odpowiedź na „atak hybrydowy” z balonami

oprac. Anna Nagel
Wilno

De facto przejścia graniczne z Białorusią pozostają zamknięte od soboty wieczór, ale rząd podejmie formalną decyzję w tej sprawie dopiero podczas posiedzenia w środę.

- Nasilające się incydenty z wykorzystaniem balonów meteorologicznych, które wlatują w litewską przestrzeń powietrzną z Białorusi, stanowią atak hybrydowy - oświadczyła w poniedziałek po posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa Narodowego premier Litwy Inga Ruginiene.

- W reakcji Litwa zamyka na czas nieokreślony naziemne przejścia graniczne z Białorusią - dodała. Ograniczenia przy przekraczaniu



Ograniczenia nie będą dotyczyły obywateli UE

granicy nie będą dotyczyły dyplomatów i poczty dyplomatycznej, a także obywateli krajów Unii Europejskiej wjeżdżających z Białorusi.

- Wszelki inny ruch zostanie zamknięty - zapowiedział szefowa rządu.

- W ten sposób wysyłamy sygnał Białorusi i mówimy, że żaden hybrydowy atak nie będzie tolerowany. Podejmiemy wszelkie najsurowsze działania, aby powstrzymać ataki - oznajmiła.

Ruginiene poinformowała ponadto, że opracowany został plan działania w celu zwalczania balonów przemysłowych - będą go realizowały poszczególne ministerstwa i instytucje państwowe.

Zgodnie z tym planem wojsko od poniedziałku sięgnie po „wszelkie środki, w tym kinetyczne”, aby zestrzeliwać balony przemysłowe.

Rząd przygotowuje ponadto poprawki do kodeksu karnego, zaostrzające kary za przemyt; nasiloną zostanie też walka z przemytem.

Ministerstwo spraw zagranicznych opracuje dodatkowy

pakiet sankcji wobec Białorusi. - Konsultujemy się i komunikujemy również z naszymi sojusznikami i sąsiadami: Polską i Łotwą. Wszystkie nasze działania są z nimi koordynowane, nie jesteśmy oddzielnym państwem, jesteśmy częścią NATO i UE - podkreśliła Ruginiene.

Z powodu wtargnięcia białoruskich balonów w przestrzeń powietrzną Litwy w ostatnim czasie lotnisko w Wilnie było zamykane cztery razy, w tym w miniony weekend. Ostatnie zawieszenie pracy lotniska dotknęło ponad 7 tysięcy pasażerów i blisko 50 lotów.

Litewskie Porty Lotnicze zastrzegają, że jeszcze w poniedziałek nadal mogły występować pojedyncze opóźnienia lotów z powodu zakłóceń w rotacji załóg i samolotów. PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

0,00

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,57

JEN
100 JPY

2,38

DANE WG NBP Z DNIA 27.10.2025, G. 12:00

Polski sport ma nowego giganta. Premie dwa razy wyższe i... tokeny dla medalistów

Piotr Szymański
piotr.szymanski@polskapress.pl

Polski sport olimpijski wchodzi w etap, którego jeszcze nie było. Tuż przed sezonem zimowym ogłoszono partnerstwo, które jednocześnie wzmacnia premie dla zawodników i otwiera drzwi do zupełnie nowego sposobu wspierania reprezentacji przez kibiców. Zmienia się nie tylko widoczność marki przy ruchu olimpijskim, ale też narzędzia finansowania – łączące tradycję z rozwiązaniami cyfrowymi. Kto za tym stoi, jak to zadziała i czy sportowcy na tym wygrają?

W Monako, podczas wydarzenia gromadzącego przedstawicieli świata sportu, biznesu i technologii, obecna była także redakcja „Strefy Biznesu”. Obejrzyj relację z wydarzenia.

Umowa, która otwiera nowy rozdział w sporcie

Polski Komitet Olimpijski ogłosił 22 października 2025 r. w Monako, że zondacrypto – licencjonowana giełda kryptowalut – została Sponsorem Głównym PKOl i Olimpijskiej Reprezentacji Polski, a także Oficjalną Giełdą Kryptowalut. Porozumienie obejmuje lata 2026-2028, do igrzysk w Los Angeles. Jak podkreśla prezes PKOl Radosław Piesiewicz, to współpraca o bezprecedensowej skali.

– Mam ogromną przyjemność ogłosić, że zondacrypto staje się dziś Sponsorem Głównym Polskiego Komitetu Olimpijskiego. (...) A tym, co będzie nas bardzo mocno wyróżniało, to po raz pierwszy w historii Dom Polskiego Sportu będzie nosił nazwę zondacrypto Centrum Olimpijskie. (...) Szukaliśmy przede wszystkim nowoczesnej i potężnej firmy, marki, która będzie w stanie nas wesprzeć. zondacrypto to licencjonowana giełda kryptowalut, a to jest bardzo ważne – zapewnia Radosław Piesiewicz.

Elementem o wysokiej widoczności będzie rebranding warszawskiej siedziby PKOl



FOT. 123RF

przy Wybrzeżu Gdyńskim – nowa nazwa zondacrypto Centrum Olimpijskie PKOl i neon przy Wiślostradzie.

Ekspozycja marki łączy się z rozbudowanym pakietem świadczeń sportowych i technologicznym ramieniem projektu, w którym centralną rolę odegra token TeamPL (TMPL).

Dwa razy wyższe premie za zimowe igrzyska olimpijskie – połowa w tokenach

Wraz z kontraktem sponsorskim PKOl ogłosił rekordowy system nagród na XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Premie zostaną podwojone względem 2024 r. i będą wypłacane w modelu 50/50: połowa w gotówce, połowa w tokenach. W konkurencjach indywidualnych przewidziano 500 tys. zł za złoto, 400 tys. zł za srebro, 300 tys. zł za brąz. Identyfikacyjne kwoty „na głowę” otrzymają zawodnicy w zespołach 2-6-osobowych (sztafety, miksty, team event). W sportach drużynowych stawki sięgną 4/3/2 mln zł do podziału za odpowiednio złoto, srebro i brąz.

Nowością jest system nagród dla miejsc 4-8 oraz wyższe premie dla trenerów głównych (200/150/100 tys. zł – odpowiednio za złoto/srebro/brąz,

po połowie w gotówce i tokenach).

– Podwajamy nagrody dla naszych medalistów. (...) Po raz pierwszy w historii premie za igrzyska zimowe będą wyższe niż za letnie – akcentuje Radosław Piesiewicz, prezes PKOl. To sygnał, że motywacyjny system obejmie szerzej kadry olimpijskie, a nie tylko podium.

Tokenizacja reprezentacji i nowe strumienie finansowania

W praktyce mechanizm „50/50” opiera się na wdrażanym tokenie TeamPL (TMPL). Prezes zondacrypto Przemysław Kral podkreśla, że mowa o realnym narzędziu finansowym, a nie wyłącznie symbolicznym.

– W polskim sporcie nie brakuje talentów. Brakuje natomiast środków, by mogły w pełni rozwinąć skrzydła. (...) To pierwsza tego typu współpraca branży kryptowalut ze sportem. I nie będą to tylko słowa, ale przede wszystkim konkretne czyny – mówi Przemysław Kral, prezes zondacrypto.

Aby zobrazować wymiar „cyfrowej” części świadczeń, Kral sięgnął po przykład z kolarstwa.

– Za wyniki w Tour de France wypłaciliśmy 20 tysięcy euro w naszym tokenie ZND. Agnieszka może przyznać albo zaprzeczyć, że są to realne środki – wskazuje Przemysław Kral.

– Kryptowaluty mogą wydawać się abstrakcyjne, ale na własnej skórze odczułam, że jest to realne wsparcie – potwierdza kolarzka Agnieszka Skalniak-Sójka.

Fundamentem projektu będzie token TeamPL (TMPL) – według zapowiedzi pierwszy na świecie token olimpijski. Ma on wdrożyć nowe, przejrzyste źródła finansowania sportów olimpijskich, umożliwiając kibicom bezpośrednie wspieranie reprezentacji Polski i poszczególnych sportowców. W planach jest moduł partycypacyjny (m.in. głosowania nad wybranymi decyzjami PKOl, np. sposobami przeznaczania części budżetu) oraz moduł aukcyjny na platformie zondacrypto, dający dostęp do ekskluzywnych wydarzeń i unikatowych gadżetów.

Harmonogram zakłada debiut TMPL na początku lutego 2026 roku, tuż przed startem zimowych igrzysk w Mediolanie i Cortinie d’Ampezzo. Wyплаты tokenowej części premii mają nastąpić właśnie w oparciu o TMPL.

– Teraz czas na kolejny krok. Tworzymy inicjatywę technologiczną, które realnie wesprą reprezentujących nas sportowców – zaznacza Kral.

Kolarstwo jako poligon współpracy

Zanim partnerstwo objęło PKOl, zondacrypto rozwijała współpracę z Polskim Związkiem Kolarskim, wspierając reprezentację na mistrzostwach świata i Europy oraz przedłużając umowę na kolejne lata.

– Cieszę się ze współpracy z zondacrypto, współpracy, która wesprze rozwój polskiego kolarstwa przez kolejne lata, prowadząc nas do sukcesów na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles 2028. (...) Stworzenie funduszu stypendialnego dla młodych, zdolnych kolarzy, uatrakcyjnienie nagród za sportowe sukcesy oraz wzmocnienie wielopozomowego systemu szkolenia to jedno z wielu wspólnych działań – mówi Marek Leśniewski, prezes Polskiego Związku Kolarskiego.

Współpraca dotyczy także płaszczyzny równościowej i ciągłości karier. W ramach umowy PKOl – zondacrypto przewidziano program wsparcia dla zawodniczek matek oraz rozwijania pomocowe

przy kontuzjach długoterminowych.

– Wsparcie dla polskich olimpijczyków, to finansowe, jest bardzo ważne. I to wsparcie w tym momencie weszło na zupełnie inny, wyższy level – podkreśla Anna Puławska, dwukrotna medalistka olimpijska w sprincie kajakowym i dwukrotna tegoroczna mistrzyni świata.

Wioślarz Dominik Czaja, brązowy medalista z Paryża 2024, dodaje:

Token Team PL jest czymś wyjątkowym i niepowtarzalnym. Jest to ogromny krok w przyszłość, szczególnie dla kibiców, którzy bezpośrednio będą mogli wesprzeć swoich ulubionych sportowców.

Co wiemy o zondacrypto?

Zondacrypto działa od 2014 roku jako jedna z największych licencjonowanych giełd kryptowalut w Europie. Spółka ma licencje operacyjne, wpisy do rejestrów lub członkostwa w organizacjach samoregulacyjnych m.in. we Włoszech, na Słowacji, Cyprze, w Estonii, Szwajcarii i Kanadzie, a w UE jest w toku procesu licencyjnego MiCA. Ekosystem firmy obejmuje m.in. bramkę płatniczą krypto-fiat zondacrypto pay, platformę ZND upraszczającą wejście w świat krypto oraz Akademię zondacrypto – zaplecze edukacyjne dla początkujących i zaawansowanych. Token ZND zadebiutował na pierwszych giełdach w październiku 2024 r.

W sporcie zondacrypto buduje szerokie portfolio: jest sponsorem tytularnym kobiecej ekipy Canyon//SRAM zondacrypto, współpracuje z klubami w Polsce (m.in. Raków Częstochowa, GKS Katowice, Pogoń Szczecin, Dziki Warszawa) i w Europie (Bologna FC 1909, Parma Calcio, Atalanta Bergamo, AS Monaco FC i AS Monaco Basket, HC Davos). W gronie ambasadorów znajdują się m.in. Giorgio Chiellini, David Trezeguet, Valtteri Bottas, Tiffany Cromwell, Mattia Perin, Andrea Puskateri i Szymon Ładniak.

©©

U jednego szefa chorujesz, u drugiego pracujesz. Nadchodzą rewolucyjne zmiany w firmach

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy dotyczący zwolnień lekarskich. Projekt m.in. umożliwia korzystanie ze zwolnienia lekarskiego u jednego pracodawcy, a pracę u drugiego.

Projekt ustawy umożliwia korzystanie ze zwolnienia lekarskiego w jednym miejscu, a pracę w drugim

Resort pracy, który jest autorem projektu ustawy o zmianach w zwolnieniach lekarskich, uzasadnia przepis tym, że potrzebne jest bardziej elastyczne podejście do zwolnień. Przytaczano tu przykład chirurga, który ze złamanym palcem nie może przeprowadzić operacji i powinien być na L4 w szpitalu. Ale ten uraz nie wyklucza jego pracy na drugim etacie jako wykładowcy w szkole wyższej. Ten sam chirurg nie musiałby mieć zwolnienia u drugiego pracodawcy i mógłby pracować

tam bez zakłóceń jako dydaktyk.

Nieuczciwi pracownicy będą zainteresowani uzyskaniem L4 tylko po to, aby móc pracować np. na zlecenie w innym miejscu

Propozycja zmian budzi jednak wątpliwości. Na przykład Mikołaj Zająć, prezes Conperio, polskiej firmy doradczą specjalizującej się w problematyce absencji chorobowych, podkreśla, że pomysł może brzmieć racjonalnie w teorii, ale w praktyce będzie niezwykle trudny do skontrolowania, generując miliardowe koszty.

Może się okazać, że nieuczciwi pracownicy będą zainteresowani uzyskaniem L4 tylko po to, aby móc pracować np. na zlecenie w innym miejscu. Za ten sam okres dostaliby świadczenie chorobowe z jednego miejsca i wynagrodzenie z drugiego. Pracodawcy obawiają się, że proponowana regulacja może spowodować wzrost liczby zwolnień lekarskich, a co za tym idzie pro-



Projekt ustawy o zwolnieniach lekarskich umożliwia pracę u jednego pracodawcy i jednocześnie chorowanie u drugiego

blemy kadrowe, dezorganizację i spadek efektywności w firmach.

- To zmiana, która może otworzyć jeszcze większą furtkę do nadużyć. Już dziś nadużywanie zwolnień chorobowych stanowi poważny problem społeczny. Zamiast uszczelniać system, ryzykujemy jego dalsze rozszczęlnienie. Kto zdecyduje, że dana osoba może pracować u innego pracodawcy? Lekarz wystawiający L4, lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a może sam pracownik? Już dziś brakuje orzeczników,

a system kontroli ledwo funkcjonuje - twierdzi Mikołaj Zająć, prezes Conperio.

34% zwolnień lekarskich w Polsce nosi znamiona nadużyć

Według danych Conperio aż 34% zwolnień lekarskich w Polsce nosi znamiona nadużyć. W ubiegłym roku Polacy pobrali 27,4 miliona zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy, co przełożyło się na 290 milionów dni absencji - o 2,8 mln dni więcej niż rok wcześniej.

- Łatwość uzyskania L4, szczególnie dzięki teleporadom, budzi ogromne wątpliwości. Część lekarzy nadużywa przywileju wystawiania zwolnień bez badania pacjenta. Wprowadzenie kolejnego wyjątku, który pozwoli łączyć chorobowe z pracą, tylko pogłębi ten proceder. Potrafię sobie wyobrazić sytuację, w której przykładowo informatycy miesiącami pobierają zasiłek na L4 u jednego pracodawcy, pracując równocześnie dla drugiego. Tylko czy naprawdę o to chodzi? Dla kogo w rzeczywistości jest ta zmiana i jaki odsetek pracowników realnie będzie mógł z niej skorzystać? - pyta Mikołaj Zająć.

Prezes Conperio przypomina też o zjawisku tak zwanego prezenteizmu, czyli obecności w pracy mimo choroby. Postawa taka może obniżyć produktywność pracownika nawet o 50 procent, zwiększać liczbę błędów, wypadków w pracy i pogarszać atmosferę w zespołach. Koszty w tym przypadku mogą być nawet wyższe niż w przypadku absencji pracownika.

Możliwe są też inne zmiany - podejmowanie przez pracownika na L4 „incydentalnych działań ważnych dla funkcjonowania firmy”

Nowe przepisy mogą wprowadzić w życie również inne zmiany. Dobrym kierunkiem, jak mówią przedsiębiorcy, będzie możliwość podejmowania przez pracownika na L4 „incydentalnych działań, ważnych dla funkcjonowania firmy”. Chodzi tu głównie o podpisywanie dokumentów czy wykonywanie pilnego telefonu.

Inną pozytywnie ocenianą propozycją jest to, że od pierwszego dnia choroby pracownika to ZUS będzie wypłacał zasiłek chorobowy (teraz jest tak, że wynagrodzenie chorobowe przez 33 dni zwolnienia płaci pracodawca).

Projekt zakłada też, że wprowadzone zostaną zmiany dotyczące zasad zatrudniania lekarzy orzeczników ZUS. Nowe przepisy, jeśli zostaną przyjęte przez parlament i podpisane przez prezydenta, będą obowiązywać od nowego roku. ©©

Tempo deregulacji i tworzenia nowych zasad powinno być szybsze

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Polska nie jest już tylko państwem absorbującym inwestycje, ale także poważnym inwestorem aktywnym w różnych częściach świata.

- Tempo deregulacji i tworzenia nowych zasad powinno być szybsze i pomagające nam w funkcjonowaniu na rynku - mówi Henryk Orfinger, przewodniczący Rady Nadzorczej w Dr Irena Eris.

Współzałożyciel firmy Dr Irena Eris, Henryk Orfinger, mówił podczas Europejskiego Forum Nowych Idei w Sopocie, że stan polskiej gospodarki jest efektem ciężkiej pracy.

- To nie jest tak, że nagle coś się wydarzyło. To kontynuacja procesu, który trwa od 36 lat i będzie trwał jeszcze pewnie długo, mam nadzieję z pozytywnymi skutkami - mówi Henryk Orfinger.

W rozmowie ze „Strefą Biznesu” Orfinger odniósł się do konkurencyjności europejskiego rynku na arenie międzynarodowej i konieczności wprowadzania racjonalnych regulacji.

- Na pewno niektóre obszary na rynku wymagają regulacji, a inne powinny być regulowane w mniejszym stopniu. Na przy-



Panel „Etyka czy strategia”. W środku Irena Eris

kład obszarem nieregulowanym w UE jest hotelarstwo. Certyfikacja hoteli zależy od danego kraju, czyli cztery gwiazdki w Polsce nie są równoznaczne czterem gwiazdkom we Włoszech czy w innym kraju UE. Według mnie to akurat powinno być uspołnione w całej Unii. Z kolei w branży kosmetycznej mamy nadregulację. Instytucje unijne co chwila zmieniają zakres surowcowy produktów. Niestety, w tym kontekście są one bardzo podatne na opinie społeczną. Przykładowo istnieje opinia, że jakaś substancja jest rakotwórcza. Chociaż nie potwierdzają tego badania, to jednak instytucje unijne decydują się wycofać ją z obrotu. Firmy nagle są zmuszone zmienić produkcję i opra-

cować nową technologię produkcyjną, a to generuje olbrzymie koszty - mówi Henryk Orfinger.

Przedsiębiorca uważa też, że Unia Europejska za bardzo skupiła się na własnym rynku. Według niego biznes europejski potrzebuje dziś więcej wsparcia w postaci dyrektyw i racjonalnych regulacji prawnych.

- Mam wrażenie, że Europa stała się taką wyspą, która żyje swoim życiem i przestała patrzeć na to, co dzieje się wokół niej - w Azji czy w USA. Przestajemy być konkurencyjni i innowacyjni. To nie jest dobry kierunek. Oczywiście mamy już pewne omnibusy, pewne zmiany w regulacjach, ale one mają charakter chwilowy. Na przykład co z tego, że odro-

czono o dwa lata raportowanie podatkowe, jeśli ono i tak ma być wdrożone. Czekamy, co będzie dalej. Miną te dwa lata i wrócimy do pierwotnej propozycji. Tempo deregulacji i tworzenia nowych zasad powinno być szybsze i pomagające nam w funkcjonowaniu na rynku - mówi Henryk Orfinger.

Podczas panelu „Etyka czy strategia” prezes PFR TFI Piotr Dmuchański odniósł się do raportu o polskich inwestycjach za granicą. Raport „Globalne horyzonty polskich inwestycji” został opracowany przez PwC i PFR TFI we współpracy z KUKE. Piąta edycja raportu wskazuje, że zainteresowanie ekspansją wśród polskich przedsiębiorstw z roku na rok wzrasta.

- Polskie przedsiębiorstwa coraz aktywniej wychodzą za granicę i faktycznie tym razem raport to pokazuje. Jesteśmy na progu wielkiej zmiany i fala tych inwestycji faktycznie - mamy takie wrażenie - rusza. Polska gospodarka znakomicie się rozwija, a polskie przedsiębiorstwa świetnie radzą sobie z kryzysami - wskazywał Piotr Dmuchański.

Menedżer Andrzej Klesyk mówił podczas panelu, że „nasze społeczeństwo potrafi kombinować w dobrym tego słowa znaczeniu”. Mamy genialnych

inżynierów, programistów, ale niestety nasz zmysł marketingowy dopiero się rozwija. Natomiast prezes Maspex Krzysztof Pawiński zaznaczył, że „polskie firmy, żeby grać poważną grę, muszą mieć masę kapitałową”. Zaznaczył, że po tym procesie nastąpi „wspinanie się po drabinie lepszych marż, bardziej zyskowych projektów”.

Pawiński podkreślał też, że nie można wymagać od polskiego biznesu, który ma raptem 35 lat, że będzie konkurował z firmami, które budowały się dłużej. - Trzeba nam trochę cierpliwości i tej cierpliwości nam brakuje - podkreślił Pawiński.

Przedsiębiorczyni Nina Kowalewska-Motlik zaznaczała podczas panelu, że największym grzechem, jaki popełniliśmy podczas sukcesu gospodarczego ostatnich 36 lat, było to, że nie udało się zbudować marki „Polska”, czy „Polska Gospodarka”. Według niej ciągle nie potrafimy chwalić się sukcesami.

Ciekawą dyskusją podczas EFNI była też ta poświęcona liderom. Uczestnicy panelu mówili m.in., że odpowiedzialne decyzje, dbałość o pracowników i środowisko pracy oraz przejrzystość w działaniu nie tylko wzmacniają zaufanie do firmy, ale stają się realnym kapitałem organizacji.

Henryk Orfinger zaznaczył, że jednym z parametrów, które mogą świadczyć o tym, czy pracodawca jest etyczny, jest niska rotacja pracowników. Działania etyczne - jak mówił - nie zawsze jednak przynoszą zyski, ale opłacają się w dłuższej perspektywie. Za przykład podał firmy, które wstrzymały sprzedaż produktów na Rosję i Białoruś po eskalacji wojny w Ukrainie. - Jako firma straciliśmy 10% obrotów, ale uważaliśmy, że tak musimy zrobić - mówił podczas dyskusji na EFNI Henryk Orfinger.

Filozofka prof. Magdalena Środa podkreśliła, że najważniejsze są dobre praktyki. Kluczem jest to, żeby etyka nie skończyła się tylko na deklaracjach. Stwierdziła, że najlepsze są regulacje etyczne stworzone przez ludzi, którzy pracują w danej firmie.

Dyrektor departamentu ESG w GK Enea, Izabela Rakuć-Kochaniak, podkreśliła z kolei, że rolą liderów jest dawać etyczny przykład i wprowadzać wartości w firmie. Izabela Rakuć-Kochaniak zaznaczyła, że jej zdaniem znajdujemy się w fazie nadmiernej potrzeby raportowania.

- Polskie firmy zabijają ideę zrównoważonego rozwoju, gdzieś zatracamy się w tych Excelach - oceniła Rakuć-Kochaniak. ©©

Szwedzi chcą zmienić zasady w transporcie morskim. Wymyślili zupełnie nowy napęd

Barbara Wesoła
barbara.wesola@polskapress.pl

Szwedzka firma deeptech Zparq stworzyła wyjątkowo kompaktowy napęd elektryczny, który może znacząco przyspieszyć transformację morskiego transportu.

To odpowiedź na rosnące wyzwania środowiskowe i technologiczne, jakie stawiają dziś przed armatorami tradycyjne silniki spalinowe. Nowa konstrukcja ma zaskakująco małe rozmiary, niższe koszty utrzymania i ambitne plany globalnej ekspansji. Wystarczy jedno: impuls inwestycyjny.

Redefinicja silnika to przełom

Obecnie silniki spalinowe stanowią jedno z największych źródeł zanieczyszczeń w transporcie morskim. Odpowiadają one za około 4% globalnej emisji gazów cieplarnianych z tego sektora, a w przypadku niektórych jednostek (np. silników dwusuwowych) nawet 30% zanieczyszczeń jest bezpośrednio uwalnianych do środowiska morskiego, szkodząc ekosystemom.

Zparq stawia czoła temu wyzwaniu, wprowadzając platformę Z10, która bazuje na całkowicie przeprojektowanym, zanurzeniowym silniku zaburtowym. Kluczową innowacją jest redukcja rozmiaru – silnik jest do 10 razy mniejszy w stosunku do mocy niż konkurencyjne rozwiązania, co jest możliwe dzięki eliminacji zbędnych komponentów transmisyjnych.

– Silnik jest dziesięć razy mniejszy niż konkurencyjne rozwiązania – nie mamy skrzyni biegów ani przekładni.



Ultrakompaktowy napęd Z10 ma ułatwić przejście floty na prąd: mniej części, niższe koszty użytkowania i potencjał do szerokiego zastosowania

Dzięki temu cały system jest tańszy w produkcji, prostszy w serwisie i bardziej zrównoważony w całym cyklu życia – tłumaczy „Strefie Biznesu” Jonas Genchel, założyciel Zparq. Z Genchelem rozmawialiśmy podczas The Business Booster 2025 organizowanego przez Inno Energy.

Kompaktowy system napędu do łodzi i nie tylko

Taka architektura, oparta na opatentowanym podejściu do kompaktowego systemu napędowego, przynosi szereg korzyści operacyjnych i środowiskowych:

- efektywność i zasięg: zwiększona wydajność systemu

przekłada się na większy zasięg jednostki i możliwość zabrania dodatkowego ładunku;

- obniżone TCO: mniejsza liczba ruchomych części oznacza minimalne wymagania konserwacyjne, upraszcza montaż i prowadzi do niższego całkowitego kosztu posiadania (TCO), który, w zależności od użytkowania, może zrównoważyć początkową inwestycję w elektryfikację (wliczając koszt baterii) w ciągu dwóch do trzech lat;

- zrównoważona produkcja: ze względu na minimalną objętość i rozmiar silnika w porównaniu do alterna-

tyw do produkcji zużywana jest znacznie mniejsza ilość surowców, co znacząco ogranicza wpływ na klimat w całym cyklu życia produktu.

Modułowość i skalowalność dla całego sektora morskiego

Inżynierowie z firmy Zparq zaprojektowali platformę Z10 z myślą o szerokiej adaptacji w całym sektorze morskim. Technologia ta charakteryzuje się wysoką modułowością i skalowalnością, co umożliwia jej zastosowanie w jednostkach o mocy od 10 kilowatów aż do klasy megawatowej.

– Kupując nasz system, kupujesz z góry całe „paliwo”

ZPARQ

To szwedzka firma deeptech z siedzibą w Sztokholmie, specjalizująca się w projektowaniu nowej generacji elektrycznych układów napędowych. Misją firmy jest przełamywanie ograniczeń tradycyjnych systemów morskich przez dostarczanie najbardziej kompaktowego i skalownego systemu z napędem bezpośrednim (direct-drive) na rynku. Firma oferuje silniki i kompletne układy napędowe dla szerokiego spektrum jednostek – od łodzi rekreacyjnych po komercyjne – kładąc nacisk na zrównoważony cykl życia produktów i podejście cyrkularne.

na jego cykl życia. W zależności od intensywności użytkowania koszt zakupu zwraca się w dwa do trzech lat – zaznaczył przedstawiciel Zparq.

Platforma może być łatwo zintegrowana z istniejącymi, tradycyjnymi układami napędowymi, ale jej kompaktowość oferuje architektom i projektantom jednostek pływających nowe stopnie swobody. Niski przekrój poprzeczny silnika pozwala na innowacyjne umiejscowienie w kadłubie – jest to szczególnie korzystne dla łodzi hyper-foilingowych (hydroplanów), które wymagają minimalnego oporu pod wodą.

Ponadto, Z10 podnosi standardy bezpieczeństwa i zarządzania eksploatacją, integrując zaawansowane systemy zarządzania bateriami (BMS), systemy bezpieczeństwa oraz technologię zapobiegania kradzieży, co czyni ją atrakcyjną nie tylko dla rynku rekreacyjnego, ale i dla wymagających zastosowań komercyjnych i ratowniczych.

Potencjał został dostrzeżony. Ponad 5 mln euro trafi do spółki

Potencjał technologii Zparq został potwierdzony przez śro-

dowisko europejskie i inwestorów. Firma została wybrana jako jeden z zaledwie 40 innowacyjnych start-upów w ramach prestiżowego programu „EIC Accelerator” Unii Europejskiej, pokonując ponad 1000 kandydatów.

W ramach tego programu Zparq otrzymała 5,5 mln euro w formie finansowania mieszanego (składa się na to dotacja i inwestycja kapitałowa). Przyznanie wsparcia przez EIC Accelerator jest uznawane za jedną z najsilniejszych walidacji, jaką może otrzymać europejski start-up deeptech, potwierdzając jego pozycję jako lidera w dążeniu do dekarbonizacji żeglugi.

– To nie tylko finansowanie, ale też potwierdzenie siły naszej technologii i misji – podkreśla Genchel.

Finansowanie to zostanie przeznaczone na ukończenie rozwoju pełnej platformy Z10 oraz skalowanie technologii w celu osiągnięcia masowej produkcji przemysłowej i globalnej ekspansji. Zaufanie do firmy potwierdzili również dotychczasowi inwestorzy, tacy jak InnoEnergy, Santander Climate Fund i Almi Invest Greentech. ©



Nienarwidzę chodzić po sklepach, bo wtedy wydaję najwięcej pieniędzy

Maja Hyży w Pudelku Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 166

Izabela Krzan
ma przystojnego chłopaka
Lubiana prezenterka stara się chronić prywatność partnera i rzadko pokazuje go w mediach. Ostatnio jednak zaprezentowała swego ukochanego w Instagramie w pełnej krasie. Na zdjęciu jest długowłosy przystojniak z zamkniętymi oczami. To Dominik Kowalski, który zajmuje się projektowaniem mebli. Para rzadko pokazuje się razem.



Dorwać byłą Polsat Film, 18:45

Były policjant, obecnie łowca nagród (Richard Butler), dostaje zlecenie na byłą żonę (Jennifer Aniston), znaną dziennikarkę. Problem w tym, że wykryła ona korupcję w policji i obojgu grozi niebezpieczeństwo...

Sekretne życie drzew BBC Earth, 19:45

Trzy biliony drzew pokrywają jedną trzecią powierzchni naszej planety, 70 tys. gatunków. Niektóre potrafią się przemieszczać, przetrwać w wyjątkowo surowych warunkach, a inne pamiętają czasy piramid. Twórcy opisują cykl życia tych roślin – od nasionka po dojrzalszy okaz – i przedstawiają ich niezwykle metamorfozy.

Hotel Paradise TVN 7, 20:00

W raj u pełnym pokus i niespodziewanych zwrotów akcji przetrwali tylko ci, którzy odważyli się budować prawdziwe relacje. Przed nami ostatni dzień w willi, miłość, lojalność i pokusa wielkiej wygranej, czyli finałowy odcinek programu.

Teatr TV: Zabawy w dom TVP Kultura, 21:30

Bohaterami sztuki są młodzi, dwudziestokilkuletni ludzie, którym przyjdzie niebawem przyjąć nowe, nieznane im dotąd role: żony, męża, ojca czy matki. Są na to zupełnie nieprzygotowani... W obsadzie m.in.: wyk. Sandra Drzymalska, Paweł Tomaszewski, Aleksandra Pisula i Filip Milczarski.

Blanka Lipińska
zmasakrowała sobie twarz
Kontrowersyjna pisarka przeszła zabieg upiększający. W relacjach można było wypatrzyć laser. Po zbiegu jej skóra była zaczerwieniona. Oczywiście kolejnego dnia Lipińska zaprezentowała fanom twarz. Wciąż widoczne były na niej czerwone ślady, wyznała jednak, że nic jej już nie boli. W kolejnej relacji Lipińska zaprezentowała swój „look” na wyjście, którym starała się zamaskować zmasakrowaną laserem twarz. Postawiła na spore okulary oraz bluzę z kapturem i czapkę z daszkiem.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Poziomo:
3) druga wyspa świata pod względem wielkości,
10) przedza jedwabnicza,
11) miasto w województwie mazowieckim,
12) państwo w Ameryce Północnej,
14) obraz na ekranie telewizora,
15) niedźwiedź żyjący w Indiach,
16) utwór spod pióra grafomana,
19) północne odgałęzienie Morza Śródziemnego,
23) śródziemnomorska roślina ozdobna,
27) dzieło ludzkich rąk,
28) jesienna odmiana gruszy,
29) groźny krewniak osy,
30) wzorzysta, wielobarwna tkanina,
33) rosyjski taniec ludowy,
37) pasą się na górskiej hali,
38) święty kościoła katolickiego,
39) pocztowe zawiadomienie o przesyłce,
40) wszystkie na wagę złota,
41) „Dennis ...”, komedia familijna.

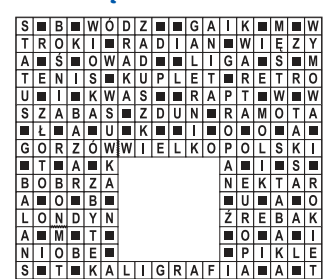
Pionowo:
1) „... większa niż życie”,
2) stała kontrola, piecza,
3) uchwyt narzędzia, rękojeść,
4) papiery wartościowe notowane na giełdzie,
5) czasem niewarta świeczki,
6) ... jednozębny, ssak morski,
7) chordeon smyczkowy, altówka miłosna,
8) hotel przy autostradzie,
9) Donald z kreskówki Disneya,
13) spód szklanego naczynia,



17) tajne dokumenty w archiwum,
18) górna część tułowia,
20) prosta najlepsza (w przysłówiu),
21) małe zarzewie pożaru,
22) kierunek zmian w przebiegu zjawiska,
24) prezydent przed zaprzysiężeniem,
25) sprzęt do transportu rannych,

26) greckie miasto w centralnej Macedonii,
30) „Książę i ...”, powieść Marka Twaina,
31) ... drukarz, leśny szkodnik,
32) sarmacki gniew, pasja,
34) jędrna i krzepka w wierszu Tuwima,
35) dawny podoficer pilnujący aresztantów,
36) regres ekonomiczny kraju.

ROZWIĄZANIE NR 165



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Twoja energia będzie sprzyjać działaniu. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zaufać intuicji, ale unikać również pośpiechu. **Ryby (19.02 - 20.03)** Ktoś może Cię zaskoczyć propozycją. Nie bój się zmian. Horoskop na dziś zapowiada, że przyniosą one stabilność i satysfakcję. **Baran (21.03 - 19.04)** Dzień pełen rozmów i inspiracji. Zadbaj o słowa. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że mogą one otworzyć nowe drzwi lub je zamknąć.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na emocjach i relacjach z innymi osobami. Horoskop dzienny wróży, że ktoś bliski będzie potrzebował Twojej uwagi. Okaż serce. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Czas na błysk! Horoskop na dziś mówi, że Twoja pewność siebie będzie przyciągać ludzi. Wspólne przedsięwzięcia przyniosą dobre efekty. **Rak (22.06 - 22.07)** Porządek w głowie i plan w rękę. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że dzięki temu zrealizujesz więcej, niż myślisz. Uważaj na drobiazgi.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia to Twój cel. Unikaj konfliktów, znajdź kompromis. Horoskop dzienny zapowiada, że dzięki temu zyskasz spokój ducha. **Panna (23.08 - 22.09)** Na światło dzienne wyjdą informacje, które ktoś skrupulatnie chciał ukryć przed Tobą. Horoskop na dziś w widzi w tym zarzewie awantury... **Waga (23.09 - 22.10)** Przygoda wzywa! Nie miej obaw przed zrobieniem kroku w nieznaną. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że los sprzyja odważnym sercom.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skup się na priorytetach. Horoskop dzienny zapowiada, że drobne sukcesy dziś zbudują solidny grunt pod coś większego. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Pomysł w Twojej głowie może zmienić bieg dnia. Dziel się nim. Horoskop na dziś wróży, że zainspirujesz innych ludzi do działania. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Marzenia będą blisko rzeczywistości. Zrób pierwszy krok. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że wszechświat może Ci zrealizować plany.

GŁOS
www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

Redaktor naczelny **Jarosław Jaz.**
Z-cy red. nac.: **Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka.** Prezes Makroregionu **Piotr Grabowski.**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Ewa Żelazko.**
Dyrektor marketingu **Robert Gromowski.**

Redakcja: **SKUPSIK**, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. **59 848 8100**,
redakcja.gp24@polskapress.pl, KOSZALIN, ul. Partyzantów 17,
tel. **94 347 3552**, redakcja.gk24@polskapress.pl, SZCZECIN,
Al. Niepodległości 26/VI, tel. **91 481 33 00**, redakcja.gs24@polskapress.pl.
Druk: Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229.

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Karol Wlazło**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



Międzypokoleniowa lekcja cyfrowej odporności

Jolanta Tęcza-Ćwierz
miejscowość

Cyberbezpieczeństwo nie jest już domeną specjalistów w garniturach i administratorów z serwerowni. Dziś zaczyna się w domu, gdy dzieci uczą dziadków jak rozpoznać phishing, a seniorzy odpowiadają: „To mi się przyda”.

W świecie zalanym phishingiem (podszywanie się pod zaufane instytucje lub osoby w celu wyłudzenia poufnych danych), deepfake'ami (zmanipulowane materiały, które wyglądają na autentyczne) i coraz sprytniejszymi cyberoszustwami - kampania krakowskiej Fundacji Sarigato, projekt finansowany przez Fundację Santander w ramach programu grantowego „Haki na cyberataki” to coś więcej niż tylko akcja edukacyjna o bezpieczeństwie w sieci - to budowanie świadomości społecznej o roli relacji i międzypokoleniowego dialogu: dorośli uczą dzieci, pokazując pozytywne wzorce, ale też dzieci uczą dorosłych. Wspólna wymiana doświadczeń jest szczególnie ważna w kontekście nowych technologii.

- Dzieciaki potrafią zniknąć w internecie - mówi Aleksandra Mieczkowska, koordynatorka projektu. - Wchodzą do sieci i pochłaniają wszystko bezrefleksyjnie. Konieczna jest nauka filtrowania informacji.

Tymczasem ich rodzice i dziadkowie dopiero próbują



Dorośli uczą dzieci, ale też dzieci uczą dorosłych

nadążyć za światem technologii. Problemem nie jest już brak urządzenia - telefon ma dziś niemal każdy - ale brak kompetencji, które pozwalają bezpiecznie i świadomie korzystać z cyfrowych narzędzi.

Zagrożenia są wszędzie. Wiadomość o przesyłce, prośba o pożyczkę od „wnuczka”, dziwny link do gry czy ekskluzywna oferta kupna - wszystko to może być próbą oszustwa. Cyberprzestępcy perfekcyjnie dostosowują swój język do konkretnej grupy wiekowej.

- Nie ma znaczenia, czy masz siedem, czy siedemdziesiąt lat - mówi Joanna Grabow-

ska, wolontariuszka w projekcie. - Wszyscy jesteśmy narażeni. Każdy może kliknąć w nieznany link lub otworzyć podejrzaną stronę. Dlatego tak ważna jest edukacja oparta na empatii, relacji i wzajemnym szacunku.

Edukacja cyfrowa często zaczyna się podczas rozmowy, tej codziennej, przy kuchennym stole. Gdy dziecko pyta: „Dlaczego ta gra czegoś ode mnie chce?”, a dziadek odpowiada: „Pokaż mi, jak to działa”, wtedy buduje się cyfrowa odporność, czyli zdolność do bezpiecznego korzystania z internetu.

Fundacja Sarigato stawia

na zabawę i doświadczanie, bo właśnie w taki sposób uczymy się najsukcesyjniej. Na zajęciach w ramach projektu „Hakersi” dzieciaki uczą się nie tylko obsługi komputera, ale także krytycznego myślenia, współpracy i odpowiedzialności. Tworzą światy, ale przede wszystkim tworzą relacje.

„Zostań Cyber Sigma!” - zachęca Fundacja Sarigato. To nie tylko hasło kampanii realizowanej w ramach programu grantowego Fundacji Santander „Haki na cyberataki”, ale też jej fundament. „Cyber Sigma” to ktoś, kto zna swoje prawa w internecie, wie, jak się chronić i wspiera innych. W ramach kampanii powstała intuicyjna, interaktywna gra dostępna na stronie projektu „Hakersi”: hakersi.pl. To nowoczesna forma edukacji dla dzieci, rodziców i seniorów.

- Uczymy się przez całe życie, a rzeczywistość nieustannie się zmienia. Trening odporności cyfrowej powinien być tak samo oczywisty, jak ćwiczenia fizyczne - podkreśla Aleksandra Mieczkowska.

- Warto dzielić się z innymi wiedzą, doświadczeniem i umiejętnościami. Edukacja to inwestycja we wspólne bezpieczeństwo - dodaje Katarzyna Klimek-Michno, odpowiedzialna w fundacji za komunikację.

Dawniej wykluczenie cyfrowe oznaczało brak komputera lub internetu. Dziś to brak wiedzy, kompetencji cyfrowych, świadomości i umiejętności rozpoznawania zagrożeń.

To też brak możliwości zadania pytania: „Czy to na pewno bezpieczne?” i brak kogoś, kto odpowie.

Dlatego warto, by dzieci uczyły dziadków korzystania z przydatnych aplikacji, a dorośli świadomie wprowadzali młodych na przykład w świat cyfrowych finansów, pokazywali, jak budować relacje bez ekranów. To dwukierunkowa edukacja, która daje poczucie sprawczości.

- Mieliśmy zajęcia, podczas których dzieci same wpadły na pomysł stworzenia rodzinnych haseł bezpieczeństwa - opowiada Aleksandra Mieczkowska.

Cyberbezpieczeństwo zaczyna się w domu, w najbliż-

szym otoczeniu. Dzieci uczą się przez obserwację. Jeśli widzą, że dorośli aktualizują oprogramowanie, sprawdzają źródła informacji, nie klikają w przypadkowe linki, same zaczynają robić to samo.

- Jeśli dziecko przyjdzie i powie: „Zobaczyłem coś dziwnego w internecie”, nie reagujmy złością. To szansa na rozmowę i wspólną naukę - mówi Joanna Grabowska.

Międzypokoleniowa edukacja cyfrowa nie jest tylko modnym hasłem - to realna potrzeba i skuteczna odpowiedź na nowe wyzwania. Budowanie cyfrowej odporności to proces, który powinien toczyć się w rodzinach, szkołach, domach kultury, w środowisku zawodowym. ©©

POJĘCIA, KTÓRE WARTO ZNAĆ

Phishing - oszustwo polegające na podszywaniu się pod zaufaną instytucję, by wyłudzić dane przez e-mail lub wiadomość.

Vishing - wyłudzenie informacji przez rozmowę telefoniczną, często przez osobę udającą np. pracownika banku.

Deepfake - zmanipulowane nagranie audio lub wideo, które wygląda jak prawdziwe, ale zostało sztucznie stworzone.

Pharming - oszustwo polegające na tym, że odwiedzający prawdziwą stronę banku jest przekierowywany na podszywające się pod nią fałszywe strony.

Spoofing - podszywanie się pod pracownika banku/urzędu, aby uzyskać dostęp do poufnych danych.

Skimming - kradzież informacji z paska magnetycznego kart debetowych i kredytowych.

Ransomware - cyberprzestępcy domagają się okupu po tym, jak złośliwe oprogramowanie powoduje blokadę i zaszyfrowanie plików na urządzeniu.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział! 602738759

Handlowe

JUBILERSTWO

SKUP złota i srebra, wszystkie próby, ul. Młyńska 63, K-lin 509-345-577.

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA RTV, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 888-032-998

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski dowóz 600500710

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlećisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

AUTOREKLAMA

Polecamy →

sk stronaKOBIEt

O kobietach i dla kobiet

stronakobiet.pl

Patriotyczne konkursy, spotkania i koncert 11 listopada



11 listopada w Jezierzycach wystąpi zespół Chopin University Big Band

Anna Czerny-Marecka
Redzikowo

W Gminie Redzikowo trwa realizacja projektu edukacyjno-kulturalnego „Nasza Gmina - Nasza Wolność. 80 lat historii”, przygotowanego z okazji jubileuszu 80-lecia polskości.

Jak piszą organizatorzy, celem projektu jest pokazanie, że historia nie musi być tylko zbiorem dat - może stać się żywą opowieścią o ludziach, miejscach i wspomnieniach.

Żywe lekcje historii lokalnej
Obecnie w szkołach gminnych trwają spotkania z historykiem Marcinem Barnowskim, znawcą dziejów regionu. Uczniowie poznają dzieje swoich miejscowości - dawne nazwy, historię osadników, przemiany społeczne i kulturowe. Lekcje odbywają się w formie

interaktywnych opowieści, wzbogaconych o zdjęcia archiwalne, mapy i ciekawostki. Dla nauczycieli historii, polonistów i dyrektorów zaplanowano także osobne spotkanie warsztatowe poświęcone temu, jak włączać wiedzę o historii lokalnej w codzienną edukację.

Konkurs plastyczny „Nasza Gmina - wczoraj i dziś”
W projekcie bierze udział również najmłodsze pokolenie - uczniowie klas I-V szkół podstawowych. Ich zadaniem jest przedstawienie w formie plastycznej miejsc, historii i symboli związanych z Gminą Redzikowo - tych znanych dziś i tych odkrywanych w rozmowach z rodzicami czy dziadkami. Prace konkursowe można nadsyłać do 30 października, a ich wystawa zostanie zaprezentowana podczas Gminnych Obchodów Narodowego Święta Niepodległości. Regulamin i karta zgłosze-

niowa dostępne są na stronie www.gminaredzikowo.pl.

Międzyszkolny Turniej Wiedzy o Gminie
Dla starszych uczniów zaplanowano turniej wiedzy o Gminie Redzikowo w nowoczesnej, interaktywnej formule. Wydarzenie odbędzie się 7 listopada o godz. 11:00 w Ładowisku Kultury w Redzikowie i będzie okazją do rywalizacji, integracji i wspólnego świętowania. Uczestnicy sprawdzą swoją wiedzę m.in. na podstawie pierwszej części gminnej kroniki pt. „Stapianie się Światów”, dostępnej w bibliotekach gminnych i online (tiny.pl/o-y92hcx). Turniej współorganizuje Młodzieżowa Rada Gminy Redzikowo.

11 listopada - Święto Wolności i Wspólnoty
Finał projektu odbędzie się 11 listopada w Jezierzycach Osiedlu w ramach obchodów Narodowego Święta Niepodległości.

Głos Dziennik Pomorza
Wtorek, 28.10.2025

Mroczna strona Słupska. Promocja książki w Cepelinie

Anna Czerny-Marecka
Słusk

Mroczne sekrety potrafią kryć się bardzo blisko – czasem wystarczy przeprawka, by życie zmieniło się w koszmar.

Kluboksięgarnia Cepelin przy Starym Rynku w Słupsku zaprasza w środę, 29 października, o godzinie 18, na spotkanie autorskie z Łukaszem Głowackim, autorem thrillerów „Opowieść z osiedla” i „Defekt motyla”.

- To wyjątkowa okazja, by poznać twórcę, który swoją nową powieścią wciąga czytelników w duszny, pełen napięcia świat wielkiej płyty i jeszcze większych tajemnic - opisują organizatorzy.
W „Opowieściach z osiedla” bohater książki, Wojtek, szybko przekonuje się, że nowe mieszkanie w Słupsku, do którego

przeprowadza się z Ustki, wcale nie oznacza nowego początku. Z pozoru zwykła sąsiedzka znajomość uruchamia lawinę zdarzeń, które wywracają jego życie do góry nogami. A to, co kryje się za ścianą... może być znacznie mroczniejsze niż się wydaje.

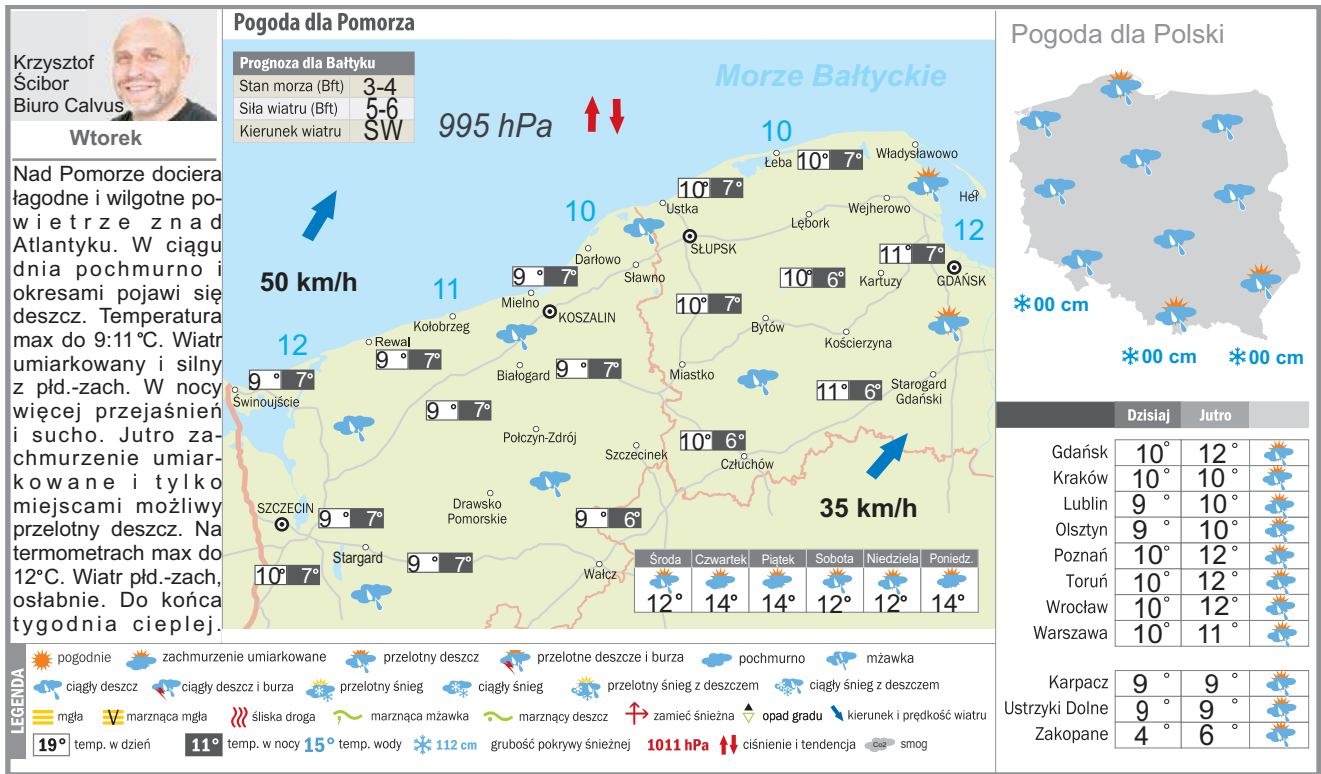
Podczas spotkania autor opowie o kulisach powstawania książki, inspiracjach i swojej drodze do debiutu na scenie literackiej. Będzie też czas na rozmowę z publicznością oraz możliwość zdobycia autografu.

Łukasz Głowacki - rocznik 1988. Urodzony w Sławnie, mieszka w Ustce. Miłośnik kryminałów i horrorów. Na co dzień pracuje w handlu, a po godzinach pisze historie, od których trudno się oderwać. Pasjonuje się filmem, motoryzacją i podróżami.
Spotkanie poprowadzi Mateusz Marecki. ©©



Łukasz Głowacki - rocznik 1988. Urodzony w Sławnie, mieszka w Ustce. Miłośnik kryminałów i horrorów

POGODA



DAMNICA

Dwie nagrody za musical



Podczas gali finałowej 63. Rzeszowskich Spotkań Teatralnych rozstrzygnięto konkurs 04. Festiwal Arcydzieł. Nowy Teatr w Słupsku za spektakl „Niech no tylko zakwitną jabłonie” otrzymał nagrodę dziennikarzy i nagrodę aktorską dla całej obsady (w całości żeńskiej).
MARA

PIŁKA NOŻNA WIELKI SKANDAL W EKSTRAKLASIE PO MECZU GÓRNIKA ZABRZE Z JAGIELLONIĄ BIAŁYSTOK

Sędziowie zawieszeni przez PZPN

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

Niedzielny mecz Górnik Zabrze - Jagiellonia Białystok (2:1) miał być hitem 13. kolejki PKO Ekstraklasy. Spotkanie stało się hitem, ale nie z uwagi na popisy strzeleckie.

Wszystko z powodu skandalu sędziowskiego z arbitrem głównym Bartoszem Frankowskim na czele.

Kilkanaście minut po końcowym gwizdku, arbiter przeprosił za swoją postawę na antenie Canal+, ale decyzją PZPN, wraz z innymi arbitrami został zawieszony. Co się stało i dlaczego?

W 70. minucie meczu niedzielnego meczu 13. kolejki PKO Ekstraklasy, Górnik Zabrze - Jagiellonia Białystok (2:1) doszło do skandalu. Grecki napastnik Dumy Podlasia, Dimitris Rallis został powalony na ziemię przez Josemę, hiszpańskiego stopera Górnika, kilka metrów przed linią pola karnego. Faul był ewidentny

i Josema powinien zostać ukarany czerwoną kartką, gdyż przewrócił rywala w nieprzepisowy sposób. Jednak sędzia główny Bartosz Frankowski ani sędziowie VAR, czyli duet Piotr Urban - Michał Obukowicz, nie podjęli żadnej decyzji, zgodnej z przepisami.

Decyzja ta rozpałała internet i polskie środowisko piłkarskie. Kilkanaście minut po spotkaniu sędzia Bartosz Frankowski stanął przed kamerą Canal+ Sport. Zaczął się tłumaczyć, że w pierwszym odruchu zamierzał odgwizdać faul i zastosować wobec Josemy karę indywidualną w postaci kartki. Powiedział, że to było tzw. DO-GSO, czyli pozbawienie realnej szansy na zdobycie bramki. Dalej dodał, że nie zrobił tego, przez „pewien błąd komunikacyjny” i odgwizdał faul na bramkarzu, który nastąpił kilka sekund później.

- Przy tej dynamicznej kontroli Jagiellonii, jeżeli rozstrzygamy zdarzenie jako przewinięcie, to jest to tzw. DOGSO, czyli pozbawienie realnej



Mimo analizy na VAR-ze, za który odpowiadali Piotr Urban i Michał Obukowicz, nie doszło do wezwania arbitra Bartosza Frankowskiego do monitora i do zmiany decyzji

szansy na zdobycie bramki, więc wiązałyby się to z wykluczeniem zawodnika gospodarzy. Pierwotnie miałem takie przecucie, odczucie boiskowe. Natomiast pewien rodzaj błędu komunikacyjnego finalnie ta-

kiej decyzji nie podjąłem. Odgwizdałem przewinięcie na bramkarzu, który był w dalszej fazie akcji - mówił Frankowski.

Sędzia powiedział, że analizując to starcie po meczu, trak-

tuje faul Josemy na Rallisie jako faul na czerwoną kartkę. Przyznał się do błędu i przeprosił na antenie Canal+ Sport.

- Powinienem podyktować rzut wolny bezpośredni i ukarać zawodnika gospodarzy

czerwoną kartką. Wewnętrzne dyskusje zostawię dla siebie. Sugestywna była kwestia pracy rękoma napastnikami, choć to działo się w drugie tempo. Ten fakt pewnie przeoczyłem, że do monitora nie podeszłem. Biorę pełną odpowiedzialność za tę sytuację, bo jestem liderem tego zespołu sędziowskiego. Bardzo przepraszam zainteresowane strony, kibiców obu drużyn za swoją pomyłkę. - zakończył.

Przypomnijmy, że mimo analizy na VAR-ze, za który odpowiadali Piotr Urban i Michał Obukowicz, nie doszło do wezwania arbitra Frankowskiego do monitora i do zmiany decyzji. Po zakończeniu meczu natychmiast zareagował szef sędziów PZPN Marcin Szulc. Zwołał on w trybie pilnym posiedzenie Prezydium KS PZPN, po czym zawiesił Frankowskiego i jego pomocników.

Członkowie Kolegium byli jednomyślni w ocenie sytuacji, w której sędzia powinien odgwizdać faul - podano w komunikacie. ©

Świdorski i Cash w super formie. Błysk Buksy i Piątka

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W miniony weekend Piotr Zieliński nie sprostował Napoli i został wybuchany przez fanów swego byłego klubu, a Robert Lewandowski nie mógł zagrać w El Clasico.

Polskim kibicom humory poprawili za to Matty Cash, który strzelił zwycięskiego gola Manchesterowi City, oraz Karol Świdorski, który zdobył bramkę w kolejnym meczu z rzędu. Swoją pierwszą bramkę w Serie A strzelił Adam Buksa. W Katarze zaszalał też Krzysztof Piątek. Oto najnowszy raport kadrowiczów.

Cudowna bomba i wygrana Casha

Matty Cash tej jesieni jest w świetnej formie. Strzelił dwa gole w reprezentacji Polski, a także zasłużył na wielkie pochwały w klubie. Tylko raz nie wyszedł w podstawowym składzie. Było to... w środę tygodnia, w meczu Ligi Europy, który Aston Villa przegrała z holenderskim Go Ahead Eagles. W spotkaniu w ramach Premier League Aston Villa mierzy się z Manchesterem City, 28-letni reprezentant Polski popisał się przepięknym golem. W 19. mi-



Matty Cash tej jesieni jest w świetnej formie. Strzelił dwa gole w reprezentacji Polski, a także zasłużył na wielkie pochwały w klubie, dla którego zdobył bramkę w niedzielę

nucie The Villans miało rzut rożny. Lucas Digne zagrał do Emiliano Buendii. Argentyńczyk nie mając możliwości uderzyć, podał przed pole karne do Matty'ego Casha. Polski obrońca przyjął sobie piłkę i huknął jak z armaty. Piłka wleciała do bramki, a broniący bramkę City, Gianluigi Donnarumma nawet się nie ruszył. Po strzelenym голу Cash wykonał swoją cieszynkę, jaką poznaliśmy podczas meczu reprezentacji Polski z Finlandią we

wrzeźniu. Cash podbiegł do chorągiewki w narożniku i wykonał imitację uderzenia golfowego w powietrze.

Świdorski, Buksa i Piątek z bramkami

Kolejną bramkę strzelił Karol Świdorski. Napastnik Panathinaikosu Ateny trafił do siatki rywala w kolejnym meczu z rzędu. 28-letni reprezentant Polski wykorzystał rzut karny w wygranym 2:0 meczu z Asteras Trypolis w 8. kolejce

piłkarskiej ekstraklasy Grecji. Dla Świdorskiego to już czwarty gol ligowy w tym sezonie i siódmy we wszystkich rozgrywkach.

Pierwszego gola w lidze włoskiej strzelił też Adam Buksa. Napastnika Udinese nie było na ostatnim zgrupowaniu, gdyż zmagając się z poważną kontuzją nosa. 29-letni piłkarz wpadł z piłką w pole karne w 89. minucie meczu przeciwko Lecce, a na końcu po delikatnym (ale niezwykle kąpi-

wym!) lobie nad bramkarzem rywala cieszył się nie tylko z premierowego trafienia, lecz również z ważnego kolejnego ligowego zwycięstwa.

W sobotę bramkę strzelił też Krzysztof Piątek. Napastnik Al-Duhail strzelił gola i zanotował asystę w meczu 8. kolejki ligi katarskiej, w meczu przeciwko Shamal (2:0).

Raport kadrowiczów - 24-27 października

Bramkarze:

Bartłomiej Dragowski (Panathinaikos Ateny) - 90. minut w wygranym 2:0 meczu z Asteras Trypolis
Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut i obrotowy rzut karny w wygranym 1:0 meczu z HSV Hamburg.
Łukasz Skorupski (FC Bologna) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Fiorentiną
Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Lechem Poznań.

Obrońcy:

Jan Bednarek (FC Porto) - mecz w poniedziałek 27 października
Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut i gol w wygranym 1:0 meczu z Manchesterem City
Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - poza kadrą meczową
Jakub Kiwior (FC Porto) - mecz w poniedziałek 27 października
Arkadiusz Pyrk (FC St. Pauli) - na ławce rezerwowych w przegranym 0:2 meczu z Eintrachtem Frankfurt
Przemysław Wiśniewski (Spezia Calcio) - poza kadrą meczową

Paweł Wszolek (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Lechem Poznań
Jan Ziółkowski (AS Roma) - cały mecz na ławce rezerwowych.

Pomocnicy:

Przemysław Frankowski (Stade Rennes) - 45 minut, asysta i żółta kartka w przegranym 1:2 meczu z Niceą
Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - 85 minut i gol w wygranym 3:2 meczu z Antalyaspor
Jakub Kamiński (FC Koeln) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Borussia Dortmund
Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Lechem Poznań
Kacper Kozłowski (Gaziantep) - 90 minut i gol w wygranym 3:2 meczu z Antalyaspor
Jakub Piotrowski (Udinese Calcio) - 15 minut w wygranym 3:2 meczu z Lecce
Michał Skórka (KAA Gent) - 23 minuty w wygranym 4:0 meczu ze Standardem Liege
Bartosz Slisz (Atlanta United) - zakończył sezon
Sebastian Szymariski (Fenerbahce Stambuł) - mecz 27 października
Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 59 minut w przegranym 1:3 meczu z Napoli
Nicola Zalewski (Atalanta) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Cremonese.

Napastnicy:

Robert Lewandowski (FC Barcelona) - kontuzjowany
Krzysztof Piątek (Al-Duhail SC) - 90 minut, gol i asysta w wygranym 2:0 meczu z Shamal
Karol Świdorski (Panathinaikos Ateny) - 66 minut i gol w wygranym 2:0 meczu z Asteras Trypolis
Adam Buksa (Udinese) - 45 minut, gol i żółta kartka w wygranym 3:2 meczu z Lecce.
©

